„NOWY ŚWIAT"
The only Polish A. B. C.
Newspaper in the East

# Nowy Świat
THE POLISH MORNING WORLD

Kto raz przeczytał „NOWY ŚWIAT" Ten zawsze go czyta.

No. 3. Rok XXVII. DAILY AND SUNDAY NEW YORK, CZWARTEK, 3 STYCZNIA (THURSDAY, JANUARY 3) 1924 Entered as Second Class Matter, March 21st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y CENA 3 CENTY.

## PO UKŁADZIE FRANCUSKO-NIEMIECKIM

**Porozumienie francusko-niemieckie. — Wielka Brytanja nie uznaje układów Francji z Niemcami. — Wichrzenia angielskie. — Polsce pod uwagę.**

Jeszcze nie przebrzmiały zupełnie echa niedawnych konfliktów pomiędzy aljantami ,co kilkakrotnie groziło nawet zerwaniem stosunków dyplomatycznych, a już znowu ukazuje się na widowni nowa zmora, która może mieć o wiele poważniejsze następstwa, aniżeli dotychczasowe rozdźwięki francusko-angielskie. Opierając się na suchych komunikatach lub na mało mówiących i na swój sposób urobionych doniesieniach agencyj prasowych, odnosi się wrażenie, że naogół panuje spokój. Przyjrzyjmy się jednak bliżej, a spostrzeżemy, że w rzeczywistości rzecz się przedstawia zupełnie inaczej.

Zaczniemy od stosunków francusko-niemieckich. Niemcy ustąpili na całej linji. Stinnes, magnat przemysłowy, wraz z szeregiem innych firm podpisali układ z okupantami, prawie niezależnie od Berlina. Francuzi poczynili w tej sprawie także pewne ustępstwa. Rząd niemiecki ze swojej strony formalnie zgodził się na utworzenie autonomicznej Nadrenji, zastrzegając sobie jedynie przynależność geograficzną tego kraju do Rzeszy. Wobec tego nastąpiło pomiędzy Francją a Niemcami porozumienie w zasadniczych kwestjach spornych. Według ostatnich wiadomości, podanych prasie, Niemcy odstąpili Aljantom szereg kopalń rządowych na rachunek kwot reparacyjnych. Z drugiej strony rząd dra Marxa wziął się na dobre do naprawy finansów niemieckich i polepszenia położenia wewnątrz kraju. Wprowadzono nową walutę (Rentenmark), która cieszy się zaufaniem wśród ludności, a drożyznę reguluje się przez kalkulację w stosunku do marki złotej. Wprawdzie obowiązują w Niemczech i dziś ceny, potwornie przewyższające wartość maksymalną danych produktów nawet w krajach o t. zw. walucie mocnej, ale pewną poprawę można dostrzedz. Przez rozwiązanie partji skrajnych, które działały zbyt pobudzająco na ludność, osiągnięto już pewne rezultaty. Jeżeli zaburzenia mają jeszcze gdzieniegdzie miejsce, zawsze jednak na podkładzie ekonomicznym. Demagogji bolszewickiej położono kres. Wprawdzie do unormowania stosunków w Niemczech jeszcze daleko, ale dotychczasowe wysiłki rządu pozwalają robić daleko idące przypuszczenia.

Gdy spojrzymy nieco dalej, widzimy w perspektywie współpracę węgla niemieckiego z żelazem francuskiem. Do tego należy dodać jeszcze jeden, niemniej ważny szczegół. Jak wiadomo, pomiędzy Niemcami a Sowietami istnieje szereg znanych i nieznanych światłomów. Z pewnością kapitał niemiecki przypuści swych francuskich towarzyszy do współpracy i do udziału w zyskach z eksploatacji Rosji, dając im jednak do zrozumienia, że droga do rosyjskich bogactw prowadzi tylko przez biura niemieckie.

Tymczasem nie dalej, jak wczoraj, rząd francuski zaproponował Anglji szereg propozycyj, wcale korzystnych dla skarbu brytyjskiego. Oto Francja dopuszcza Anglję do zysków, będących wynikiem porozumienia francusko-niemieckiego, jako to: wzięcie udziału w założeniu Banku Reńskiego, który wypuści przyszłą walutę do okupowanego terytorjum, współpracę w kolejnictwie i kontroli przemysłowej Nadrenji. Co jednak powoduje Francją do ponawiania tego rodzaju ofert, które dotychczas żadnych pozytywnych rezultatów nie dały? Odpowiedź na to da zachowanie się Anglji, które poniżej skreślam.

So'a w oku dla Anglji jest wzrastająca wciąż politycznie i militarnie Francja. Jestto jedyną i główną przyczyną dotychczasowych nieporozumień pomiędzy temi dwoma mocarstwami. Rozwijający

(Ciąg dalszy na str. 3-ej.)

## *Skrajni bolszewicy dążą do ujęcia steru rządów w swe ręce*

**Wznawiają zaniechaną chwilowo wojnę przeciw religjom — Umiarkowani bolszewicy przewidują dla siebie klęskę w walce religijnej**

Specjalna depesza kablowa Franciszka McCullagh'a (New York Herald Sun Syndicate)

WARSZAWA, 2 stycznia. — Skrajne żywioły bolszewickie uzyskawszy w rządzie chwilową przewagę wznowili zaniechaną niedawno wojnę przeciw cerkwi prawosławnej i innym wyznaniom religijnym. Obawiając się, że patrjarcha Tichon staje się coraz bardziej popularnym w Moskwie i posunął się w swojej działalności religijnej dalej, niż bolszewicy się s, odziewali, rząd bolszewicki nakazał zamknąć biura patrjarchy, a oprócz tego uwięził prawą rękę patrjarchy, biskupa Hilariona i osadził go w Monasterze Sołotwietskim na morzu Białem, powodując poważną dezorganizację w cerkwi prawosławnej, pozbawiając ją sprężystej administracji, której nie może zastąpić schorzały patrjarcha.

Umiarkowani przywódcy bolszewicy, Cyczerynn, Litwinow i Krassin, są niezadowoleni z nowego wybuchu fanatyzmu bolszewickiego, ale nie śmią mu się sprzeciwiać, mimo szkód, jakie krok fanatyków może przynieść sprawie bolszewickiej, właśnie w chwili obecnej, gdy umiarkowani przywódcy czynią pomyślne wysiłki dla uznania bolszewickiego rządu przez państwa zagraniczne.

W ostatnich pięciu latach bolszewicy zostali uratowani od zupełnej ruiny tylko dzięki fatalnym błędom antybolszewickich przywódców: Kołczaka, Dienikina, Judenicza i Wrangla, a wreszcie skutkiem różnicy zapatrywań pomiędzy Anglją i Francją na sprawę bolszewickiego ustroju. Czego nie dokonali przeciwnicy bolszewicy, tego mogą dokonać skrajni bolszewicy przez swój fanatyzm, uniemożliwiając umiarkowanym zywiołom bolszewickim wprowadzenie bolszewickiej Rosji do rodziny państw cywilizowanych.

Nowe prześladowania religijne przez skrajne zywioły bolszewickie mogą zupełnie sparaliżować polityczne zamierzenia rządu bolszewickiego na terenie polityki międzynarodowej.

### Były nauczyciel premjerem Japonji

TOKIO, 2 stycznia. — Wicehrabia Kiego Kiyaura, przewodniczący japońskiej Rady Państwa, otrzymał od regenta polecenie sformowania nowego rządu na miejsce obecnie bawi w Washingtonie, gdzie bierze udział w konferencji prasy obcojęzycznej z kongresmanem Johnsonem w sprawie ograniczenia imigracji, postanowiliśmy zwrócić się do niego telefonicznie i prosić go o interwencję w sprawie zatrzymanych imigrantów u Sekretarza Pracy Davisa.

Ci, których krewni lub znajomi zatrzymani zostali dzisiaj i wczoraj na Elijs Island z powodu wyczerpania kwoty, proszeni są o telefoniczne podanie nazwisk osób zatrzymanych. Telefon Stuyvesant 5493.

### Prez. Millerand przewiduje erę trwałego pokoju

PARYŻ, 2 stycznia. — "Świat jest usprawiedliwiony w swoich nadziejach, że wkrótce zostanie przywrócony stały pokój i zgodne współżycie między narodami." powiedział prezydent republiki francuskiej Millerand w odpowiedzi na życzenia noworoczne, złożone prezydentowi przez nuncjusza papieskiego w imieniu ciała dyplomatycznego. Optymistyczne te zapatrywania wyrażone przez prezydenta Milleranda mimo ciężkich finansowych warunków i nie załatwionej sprawy odszkodowań wywarły na dyplomatów i na cały świat jak najlepsze wrażenie, jako zapowiedź pokojowej polityki Francji w przyszłym roku.

### Tragiczna śmierć chłopca

KEYPORT, N. J., 1 stycznia. — W czasie niewinnej zabawy 11-letni J. Nugrato rzucił dwukwartową butelkę z octu w swego rówieśnika zabawy 10-letniego G. Gragila. Cios był tak nieszczęśliwym, że uderzony chłopiec padł trupem na miejscu, doznawszy złamania kręgosłupa.

Dochodzenia przeprowadzone przez policję wykazały, że rzucenie butelki nie było skierowane w chłopca, lecz w inną stronę i uderzenie nastąpiło na skutek wyślizgnięcia się rzuconej butelki z ręki Nugraty. Tragiczna śmierć chłopca została uznana przez władze policyjne za nieszczęśliwy wypadek. Mimowolny zabójca pozostawiony w spokoju.

### Śmierć srebrnych lisów

ALLEGAN, Mich., 2 stycznia. — Dwadzieścia sztuk lisów gatunku „srebrnych" padło skutkiem niezbadanej dotychczas zarazy, powodując dla właściciela $15,000 straty.

### Ludność Australji wynosi 5,688,092

MELBOURNE, 2 stycznia. — Ludność Australji według rocznego sprawozdania statystycznego wynosi z końcem 1923 roku 5,688,092 osób. Mężczyźni stanowią tylko niewielką większość nad kobietami. Mężczyzn jest 2,897,047, kobiet 2,791,045.

### *6 OSÓB GINIE W KATASTROFALNEJ EKSPLOZJI*

FRANKLIN, 2 stycznia. —Sześć osób zostało rozdartych w strzępy skutkiem eksplozji przedwczoraj 15 kwart nitrogliceryny, której część zamierzano użyć jako materjału wybuchowego przy kopaniu studni.

### *LUDNOŚĆ SYBERJI PRZYMIERA GŁODEM*

MOSKWA, 2 stycznia.—Wśród ludności syberyjskiej panuje straszliwa nędza, mimo obfitych zbiorów pilnych w roku ubiegłym. Powodem wielkiej nędzy, jak stwierdzili korespondenci pism zagranicznych, którzy dziwnym zbiegiem okoliczności otrzymali pozwolenie na przejazd wzdłuż całej Syberji od Uralu do Władywostoku i z powrotem, są nadmierne podatki ściągane z ludności w naturze przez rząd bolszewicki, przy pomocy wojska. — Wszelki handel i przemysł znajduje się w zastoju. Jedynym objawem polepszenia zdezorganizowanego życia, jest normalna komunikacja kolejowa przy niezwykle małej ilości regularnych pociągów. Szkoły po większej części zamknięte z powodu braku funduszów. Powojenna odbudowa kraju zupełnie jeszcze nie zaczęła.

## OKRZYKI: „PRECZ Z KRÓLEM" — „NIECH ŻYJE REPUBLIKA"!

## PRZY OTWARCIU NOWEGO PARLAMENTU GRECKIEGO

**Rząd rewolucyjny pułk. Plastiras'a złożył władzę w ręce nowego parlamentu**

ATENY, 2 stycznia. — Wśród gromkich okrzyków: „Precz z królem", „Niech żyje republika", nastąpiło otwarcie nowego parlamentu greckiego. Otwarcie parlamentu dokonał pułk. Plastiras, szef rewolucyjnego rządu —składając w ręce nowego parlamentu władzę rządu rewolucyjnego. Po rezygnacji rządu nowy parlament przystąpił do ukonstytuowania się. Na tymczasowego przewodniczącego parlamentu, powołany został najstarszy wiekiem poseł, a na sekretarza dwaj najmłodsi posłowie.

Z powodu wielkiej różnicy zdań, nowy parlament nie zdołał wytworzyć potrzebnej większości do wyboru regularnego przewodniczącego i odroczył obrady do soboty.

Wśród nowych posłów przeważają zwolennicy republiki i liberalni demokraci, którzy jakkolwiek nie opowiadają się za utworzeniem republiki, oświadczają się przeciw zatrzymaniu w Grecji monarchistycznej formy rządu. Spodziewany w najbliższych dniach przyjazd Wenizelosa wpływa uspokajająco na roznamiętnienia polityczne, które doszły do szczytu w chwili składania przysięgi przez nowych posłów, którzy składali przyrzeczenia sumiennego spełniania obowiązków na imię ojczyzny, a nie króla i konstytucji, jak to było dotychczasowym zwyczajem w Grecji.

### *Imigranci z Polski nie wpuszczeni do New Yorku*

*Jaki los spotka ich? Czy będą deportowani? Interwencja przedstawiciela „Nowego Świata" w Washingtonie*

NEW YORK, 2 stycznia. — Smutną wiadomość otrzymali wczoraj imigranci, którzy przyjechali z Polski do Stanów Zjednoczonych. Dowiedzieli się, że kwota jest wyczerpana i że prawdopodobnie zostaną deportowani.

Przez cały dzień telefonowano do nas. Krewni i znajomi prosili o pomoc. Wobec tego, iż ob. Węgrzynek obecnie bawi w Washingtonie, gdzie bierze udział w konferencji prasy obcojęzycznej z kongresmanem Johnsonem w sprawie ograniczenia imigracji, postanowiliśmy zwrócić się do niego telefonicznie i prosić go o interwencję w sprawie zatrzymanych imigrantów u Sekretarza Pracy Davisa.

Ci, których krewni lub znajomi zatrzymani zostali dzisiaj i wczoraj na Elijs Island z powodu wyczerpania kwoty, proszeni są o telefoniczne podanie nazwisk osób zatrzymanych. Telefon Stuyvesant 5493.

## ODZNACZENIE CÓRKI PANI SKŁODOWSKIEJ

**MIANOWANA PRZEZ RZĄD FRANCUSKI ASYSTENTKĄ MATKI**

PARYŻ, 2 stycznia. — Panna Irena Skłodowska, córka słynnej uczonej Polki Marji Curie-Skłodowskiej, została wyznaczona przez rząd francuski na asystentkę swej uczonej matki, przy badaniach w instytucie Radu.

Panna Irena liczy zaledwie 20 lat i mimo młodego swego wieku swoimi wielkiemi zdolnościami i nabytą przy pomocy matki wiedzą, w dziedzinie nauki o radium okazała się jędną kandydatką, uzdolnioną na zaszczytne stanowisko w jednym z najpoważniejszych instytucji naukowych.

### *POLKA OFIARĄ OGRANICZEŃ IMIGRACYJNYCH*

***Skazana na powrót do kraju wypija truciznę***

DETROIT, MICH., 2 stycznia. — Panna Franciszka Stach, lat 20, popełniła samobójstwo przez zażycie trucizny, gdy dowiedziała się, że czeka ją 2-letnie więzienie za przekroczenie praw imigracyjnych.

Panna Stach urodziła się w Polsce. W Kanadzie mieszkała ze swą matką, bratem i siostrą w Winnipeg, Man. Ojciec jej mieszka w Polsce.

Dziewczyna przekroczyła pierwszy raz granicę Stanów Zjednoczonych na początku zeszłego roku i dnia 29 marca została z powrotem deportowaną do Kanady. Po deportowaniu tem przyjechała natychmiast poraz drugi do Detroit i dnia 24 maja, deportowano ją poraz drugi. W dniu 13 grudna poraz trzeci przyjechała nielegalnie do Detroit i została poraz trzeci oskarżoną o nielegalne przekroczenie granicy. Tym razem skazano ją na 2-letnie więzienie.

WINCHESTER, Va., 2 stycznia.— Mieszkańcy miejscowości Boyce w powiecie Clarke odczuli trzy z rzędu po sobie następujące trzęsienia ziemi, które jednak nie wyrządziły żadnej szkody.

## PREMJER MUSSOLINI WYRZEKA SIĘ WŁADZY DYKTATORSKIEJ

**Włochy wróciły do konstytucyjnej formy rządu**

RZYM, 2 stycznia. — Włochy wróciły dzisiaj do konstytucyjnej formy rządów.

Dyktatorska władza premjera wygasła dzisiaj w nocy i nie została odnowiona. Mimo powrotu konstytucyjnej formy rządu, społeczeństwo włoskie zachowuje się obojętnie. Nawet najwięksi zwolennicy rządów parlamentarnych nie wierzą, by rządy parlamentarne mogły przeprowadzić w krótkim czasie więcej reform, aniżeli rząd Mussoliniego, który, widząc wzrastającą siłę przeciwników dyktatury, postanowił nie robić użytku ze swej władzy dyktatorskiej.

### Przeciw-bolszewickie zaburzenia we Włoszech

BOLONIA (Włochy), 2 stycznia.— Bojówka faszystowska napadła na tajné posiedzenie miejscowych komunistów, odbywających swe zebranie w tylnych pokojach robotniczej piwiarni, aresztując 15 uczestników tajnego posiedzenia.

## *Dziadek i ośmioro wnucząt ginie w płomieniach*

OIL CITY, 2 stycznia. — Pastwą pożaru, który wybuchł z niewyjaśnionych przyczyn w domu Claud Emingera w osiedlu Hylesburg, powiatu Clarion, Pa., padła ofiarą większa część rodziny, dziadek i siedmiu wnuków. Nadzwyczajne wysiłki Emingera, by uratować swego teścia i siedmioro dzieci, spełzły na niczem.

Skutkiem gwałtownego wiatru, pożar w kilkunastu minutach objął cały dom powodując zupełne zniszczenie. Przybyli na ratunek sąsiedzi udzielili pierwszej pomocy poparzonym.

Przybyła na miejsce wypadku straż pożarna wydobyła z gruzów zwęglone do niepoznania ofiary tragicznego pożaru.

### Samosad nad złodziejem kościelnym

RZYM, 1 stycznia. — Wielotysięczny tłum udał się obrzymy w swych uczuciach religijnych napadł na więzienie w Cesano i wywoliłszy złodzieja wartościowych przedmiotów i reliktwierdzi ze skarbu miejscowego świątyni powodał zdzierania na bramie więzienia. Władze carabinerskiej groźną postawą wzburzonego tłumu zażądały przysłania asystencji wojska dla utrzymania spokoju, który może być ponownie, zakłócony wobec głośnego domagania się przywódców wzburzonego tłumu dla przeprowadzenia podobnego samosądu nad krewnymi złynczowanego złodzieja.

### Skład dynamitu wyleciał w powietrze

EMPORJUM, PA., 2 stycznia. — Dwuch robotników zostało zabitych, a dwuch innych ciężko rannych, gdy skład dynamitu Hercules Powder Co. położony w oddaleniu dwuch mil od miasta, wyleciał w powietrze. Zabici robotnicy w chwili katastrofy pracowali w składzie. Dwaj ranni byli zajęci w pobliżu składu.

### Powódź w Petrogradzie

MOSKWA, 2 stycznia. — Mimo ciężkiej zimy i silnych mrozów wody rzeki Newy, wystąpiły z brzegów, zalewając nadbrzeżne części miasta, a między innemi wiele fabryk, powodując przerwę w pracy.

Przyczyną niezwykłej powodzi są ciężkie góry lodu które przedostały się z jeziora Ładoga do rzeki Newy, powodując wypełnienie wody z brzegów rzeki. W obawie większej katastrofy władze wojskowe przystąpiły do rozbijania wpływających po jeziorze Ładoga gór lodowych, aby ich nie dopuścić do przedostania się do koryta rzeki Newy i spowodować zwiększenie obecnej powodzi.

## *Brutalny czyn rzymskiego księdza w Jersey City*

**Ks. Wrzeciono więzi wolnego obywatela w plebanji — Następnie oddaje uwięzionego w ręce policji**

JERSEY CITY, 2 stycznia. — Polonja w Jersey City poruszona została do głębi brutalnym czynem księdza J. Wrzeciony, proboszcza rzymsko-katolickiej parafji św. Anny, położonej (na ograch) przy zbiegu ulic St. Paul i Tonnelle Ave. Wypadek według zeznania ks. Wrzeciona przed policją, przedstawia się następująco:

"Wyszedłszy z kościoła po rannem nabożeństwie, spostrzegłem przed bramą kościoła Jurewicza, rozdającego rozrzutki. Podbiegłem ku niemu i chwyciwszy go za kark, zapytałem co robi. Napadnięty Jurewicz — według zeznania księdza Wrzeciony —miał odpowiedzieć: "Daj mi spokój"! Czy się uważasz za policjanta? Nie pozwalaj sobie zbyt wiele!" Pamiętaj, że my robotnicy stanowimy naród, który żywi i utrzymuje was księży".

Dalej ks. Wrzeciono zeznał, że wydarł napadniętemu trzymane w ręku rozrzutki, a gdy napadnięty brutalnie, usiłował się oswobodzić, rozwścieklony ksiądz chwycił go obydwoma rękoma za szyję i podniósłszy go do góry, na pół uduszonego Jurewicza zawlókł do plebanji i oddał w ręce policji, przywołanej przez gospodynię. Jurewicz został przewieziony w patrolce z plebanji do sądu policyjnego w trzecim obwodzie i puszczony na wolność po złożeniu 125 dolarów kaucji.

### Ks. Wrzeciono żałuje, że nie połamał kości Jurewiczowi

W rozmowie z korespondentem pisma Hudson Dispatch, ks. Wrzeciono przedstawiając zajście z Jurewiczem, wyraził żal, że nie połamał Jurewiczowi kości, zanim go oddał w ręce policji.

**Rzymski kościół kolosem na glinianych nogach**

Podając przyczyny swego oburzenia przeciw Jurewiczowi, ks. Wrzeciono przedstawił trudności i przeszkody z jakimi się spotyka praca religijna księży rzymskiego księdza polskiego w Ameryce.

„Pracuję (ogłupiam) ciężko każdy dzień w kościele, by pouczyć moich parafjan o obowiązkach członków rzymskiego kościoła i przychodzi taki "wyrzutek społeczeństwa", jak ten i niszczy moją ciężką kilkumiesięczną pracę, w ciągu kilku minut. Oprócz zgorszenia, jakie pragnął zasiać między moimi 800 parafjanami, ten "wyrzutek społeczeństwa" ośmielił się obrzucać mnie rzymsko katolickiego księdza, na co mam licznych świadków i rozrzutki rozdawane przez aresztowanego.

**Jurewicz zaprzecza oskarżeniom brutalnego księdza**

Aresztowany Jurewicz w rozmowie z korespondentem tej samej gazety zaprzeczył w całości

(Ciąg dalszy na str. 6-ej.)

JUTRO! JUTRO! JUTRO!

UPADEK PREMJERA WITOSA I ROLA THUGUTTA

Korespondencja z Warszawy
Tadeusza Wieniawy Długoszowskiego

DROBNE OGŁOSZENIA
NA NUMER NIEDZIELNY POWINNY BYĆ DOSTAWIONE NAJPÓŹNIEJ W PIĄTEK WIECZÓR

# Kronika miejscowa

Dzisiaj — Genowefy.
Dzisiaj — Cieplej.

Czeki: 5,882,000.
Przekazy: 5,055,000.

## RUCH OKRĘTÓW

*Odpłyną z New Yorku:*

Czwartek: Mt.Carrol do Hamburga
Piątek Oscar II do Kopenhagi
Adriatic do Liverpool
Comodore Rollins do Kingston
Sobota: Aquitania do Southampton
Devonian do Liverpool
Bremen do Bremy
Pastores do Port Limon

## Bal Tow. Pol. Stud. Kolejalnych

Kto tylko był na ostatnim balu Tow. Polskich Studentów Kolejalnych, ten nie omieszka udać się na następną zabawę taneczną, jaką urządzają studenci w dniu 26go stycznia w Prospect Hall, przy 26ej ulicy w Brooklynie. Niesnodzianek będzie bez liku, a muzyka orkiestry symfonicznej przygrywać będzie do tańca aż do samego rana.

## ODEZWA
### do wszystkich polskich rzemieślników budowlanych w New Yorku i okolicy

Zarząd zorganizowanego Tow. Polskich Rzem. Budowlanych, wzywa wszystkich członków, ja kotei z tych, którzy się chcą zapisać, ażeby przybyli na roczne posiedzenie, które się odbędzie w sobotę dnia 5 stycznia 1924 r. w sali pod nr. 431 East 6 ulica. Na porządku dziennym sprawozdanie finansowe i wybory nowego zarządu.

Ci, którzy zalegają z podatkiem, winni go uiścić na rocznym posiedzeniu, ponieważ głos zabierają tylko ci, którzy podatek uiścili.

Obywatele, jeżeli Wam leży na sercu rozwój i dobro Towarzystwa benefitowego, Polskich Rzemieślników Budowlanych, przyjdźcie na roczne posiedzenie, bo wiele ważnych spraw jest do omówienia i załatwienia.

A. Wallas, sekr.

W rzece Harlem w pobliżu 202 ulicy policja wydobyła zwłoki 60 letniej Anny Mc Veigh, zam. pn. 2856 — 10 Ave., która wyszedłszy z domu w ubiegły wtorek, do tej pory nie wróciła. Zmarła była matką sierżanta Patricka'a Veigh należącego do stacji policyjnej na West 135 ulicy. Veigh od dłuższego czasu cierpiała na rozstrój nerwowy i chorobę płuc i istnieje przypuszczenie, że odebrała sobie życie.

Polski Teatr
pod dyrekcją
T. WANDYCZOWEJ
i Wł. OCHRYMOWICZA

W niedzielę
6 stycznia

OPERETKA
Baron Kimel

## Z TEKI REPORTERA

**Tow. Śpiewu "Polonia"** ma dzisiaj o godz. 8ej wiecz. w Domu Narodowym lekcję śpiewu. Obecność wszystkich członków pożądana.

**Tow. Muz. "Moniuszko"** ma jak zwykle w czwartek lekcję muzyki. Początek punktualnie o godz. 8ej wiecz., w Domu Narodowym.

**Posiedzenie Zarządu Domu Narodowego** odbędzie się dzisiaj, o godz. 8ej wiecz. Punktualność od członków Zarządu pożądana.

**Chór żeński "Wanda"** odbędzie we czwartek o godz. 8ej wiecz. lekcję śpiewu w Domu Narodowym przy Courtlandt Ave., Bronx. Panie interesujące się sprawami chóru i pragnące wstąpić w jego kadry będą mile widziane. "Wkrótce chór ten będzie najlepszym zespołem śpiewaczkim żeńskim na Wschodzie" — powiedział dyr. J. Kallini, jeżeli tylko uda mi się dokompletować braki, jeśli głosy"

**Ferry (przewozy)** łączące Dyck man ulicę z Englewood, N. J. — przestały kursować. Ruch przewozowy zostanie wznowiony z powrotem w marcu rb.

**Gniazdo VII Zw. Sokołów Polskich** ma we czwartek ćwiczenia dla dziatwy i starszych w Washington Irving High School. Początek o godz. 6ej wiecz. Koniec o 11 w nocy. Gra w piłkę koszykową zaczyna się o godz. 8ej wiecz.

**Pamiętajcie o tem, że** w niedzielę dnia 6go stycznia rb. teatr polski pod dyr. T. Wandycz i Wł. Ochrymowicza wystawia znakomitą operetkę w 3ch aktach pt. "Baron Kimel". Przedstawienie odbędzie się w Washington Irving High School. Pozostałe bilety są do nabycia w wymienionych w ogłoszeniach miejscach.

**Posłaniec kompanji J. S. Bache and Co.,** zgubił akcję "par value" Wilson and Co. na sumę $10,000. Numery zagubionych akcji są następujące: 594-598 włącznie i 1,25, 8474, 8244 1687 i 48,949,065. Wszelkie zastrzeżenia są porobione przez policję. Wobec tego "szczęśliwy" znalazca nie będzie mógł akcji spieniężyć.

**Sprawa braci Diamondów,** którzy napadli i zabili posłańca West End Banku, została odłożona do dnia 21 stycznia, r. b. Powodem tego był brak danych dotyczących sprawowania się przestępców w osobach Morrisa i Józefa Diamond, Antoniego Portano i Jana Farina.

**Ciało mężczyzny znalezionego** na szynach kolei podziemnej I. R. T. w pobliżu Atlantic Ave., Brooklyn (o czem pisaliśmy w swoim czasie) zostało zidentyfikowane. Zabity nazywał się James Larkin, lat 35, zam. pnr. 1133 Carroll ulicy. Mimo energicznego śledztwa, policji nie udało się dotąd pory ustalić czy śmierć Larkina była przypadkowa, czy też samobójcza.

**Na sześćdziesiąt dni Domu Roboczego** został skazany 28 letni Leon Reinberg, zam. pnr. 07 Southern Boulevard, Bronx, ponieważ nie posiadał bondu na dorożkę samochodową. Karę wymierzył Reinbergerowi sędzia Jones ze specjalnej sesji.

CRITERION—Dwa razy dziennie
Wszystkie Miejsca Zarezerwowane
Broadway przy 44th Street—2:30 i 8:30
35c. $1.10c. i $1.65c.
"THE COVERED WAGON"
Wspaniały Film Tego Wieku.

STRAND THEATRE
BROADWAY AT 47 UL.
Zaczniij rok wśród Artistów! Pójdź zobaczyć Sidney'a CHAPLINA w sensacji pobudzającej do śmiechu
„HER TEMPORARY HUSBAND"
Nadzwyczajne powodzenie!
Wspaniała orkiestra Symfoniczna
Komiczne obrazy — muzyka.
Ceny od 30c do 85c

MANHATTAN OPERA HOUSE
34 UL. i 8 AVE.
WAGNERIAN OPERA CO.
Jacob. — Czwartek 1:30 Die Walküre. — Czwartek 8:15 Die Toten Augen (premiera). Piątek 7:45 wieczór Lohengrin. Sobota pop. 2:15 Fliegender Holländer. — Sobota 7:30 w La Juive
Bilety dzisiaj do nabycia.

HIPPODROME
B. F. Keith's 46 ul. i 6 Ave.
Najwięksi teatr w świecie
Dwa razy dziennie 2:30 i 8:30
Atrakcje i dwieście we wszystkich częściach świata.
1000 dobrych miejsc codziennie po południu 50c Wieczorami 1000 dobrych miejsc — $1.00

JEDYNY POLSKI
TEATRALNY KOSTJUMER
wypożycza kostjumy na bale maskowe i przedstawienia.
Oryginalne polskie kostjumy.
Frak i Tuxedo po niskich cenach.
Art Theatre Costum House
176 SECOND AVENUE
między 11 a 12 ulicą

MUSICIE UMIEĆ TAŃCZYĆ!
Nie zwlekajcie. Nauczcie się natychmiast w starej SZKOLE TAŃCÓW
177 East 84th Street
i najlepszej polskiej
Big Third Avenue
Zawsze otwarta. Ceny umiarkowane. Mamy pięćdziesiąt doświadczonych nauczycielek

## Z BALU MASKOWEGO
### urządzonego przez Główny Komitet Funduszu Budowy Instytutu Naukowo-Badawczego im. T. Kościuszki

W ubiegły poniedziałek dnia 31 grudnia, z. r. Polonja święciła prawdziwy tryumf jedności i poparcia czynem sprawy tak palącej, jak budowa Instytutu Naukowo-Badawczego im. Tadeusza Kościuszki. Tysiączne tłumy zapełniły po brzegi olbrzymią Zbrojownię 69-go pułku na Lexington Ave., w New Yorku.

Przybyli starzy i młodzi, bogaci, inteligenci i robotnicy, słowem każdy, kto mógł sobie pozwolić na zapłacenie wstępu. Ogólna liczba gości wynosiła od 3500 do 4,000 osób, w czem było bardzo wiele "gapy" z powodu braku należytej kontroli i biletów zwrotowych (kontrmarek). Ilość masek, które przybyły na maskaradę i ubiegały się o nagrody obliczono na przeszło tysiąc osób płci obojga. Jakich tam nie było typów: tancerki, żołnierze, Chinki, Japonki, Włoszki, krakowianki, a nawet syreny i kominiarze polscy. Widziano tam gości przybyłych ze wszystkich zakątków stanu N. Y., a nawet z Ohio i Massachusetts. Nawet ci, którzy nigdy żadnych celów nie popierają, przybyli na maskaradę z ciekawości, a może mając nadzieję zdobycia nagrody za kostjum. Bal został rozpoczęty tańcami, do których przygrywała orkiestra Tow. Muzycznego "Moniuszko" pod batutą p. Zimnocha.

Aczkolwiek muzykanci wysilali swe ręce i płuca, aby wydobywać z instrumentów jaknajgłośniejsze tony, głos automatycznie tłumił się z powodu braku akustyki. Szkoda, że komitet nie postarał się o aparaty zwane "loud speakerami" i nie umieścił takowych w rogach sali. Tony orkiestry byłyby słyszane wtedy przez wszystkich pragnących oddać się tańcom.

Punktualnie o godz. 12 w nocy rozległy się tony pobudki zwiastujące rozwinięcie się Nowego Roku 1924. Zebrani wznieśli okrzyki radości, na cześć nowego wieku świata. Winszowano sobie szczęścia, zdrowia i pomyślności. Wtem ukazał się pochód alegoryczny przedstawiający Rok Stary, Czerwony Krzyż, Kopernika, Komisję Edukacyjną w części lej i Nowy Rok w II-ej części. Typy biorące udział w pochodzie były wspaniałe i każdy, kto zna życie Polonji amerykańskiej z lat wstecz przypomniał sobie co jaka grupa przedstawiła.

W pochodzie, który składał się z 2ch części i 5ciu grup brali udział:

Stary Rok — T. S. Jurkiewicz; Sanitarjuszka — M. Haczówna; Żołnierz — K. Dąbrowski; Dzieci — T. i M. Kadrynowie; Kopernik — dr. T. Olbrycht; Oświata — Zofja Kadryna; Reformatorzy i profesorowie — S. Kiliński, A. Piszczek, A. Zima, S. Ferens, M. Heifer; Mieszczanin — P. Świderski; Wieśniak — F. Martuszewski; Robotnik — G. Markowski; Wychodźtwo Polskie — A. Siedlecka; Polska — I. Nowak; Nowy Rok — Tadzio Kallini; Giermkowie — S. Machlajt, A. Folwarczna; Pomyślność — F. Janewiczowa; Szczęście — M. Motowidłowska; Zdrowie — K. Prosinkiewicz i Paziowie — B. Jakubowski, T. Hoffman, M. Heifer i W. Shwartzach.

Pochód ten był pomysłu i reżyserji p-nów L. Adrjanowicza i S. Rosnera. Nie było chyba jednego Polaka, któremu serce nie zabiło żywiej, gdy widział drogie sercu postacie.

Następnie odbyły się tańce, po których osoby starające się o nagrody ustawiono w szereg. Na znak pochód masek ruszył.

Sędziowie: Pani E. Benda i panowie: A. Didur, B. Huberman, S. Portatowicz i dr. S. Rosicki, oraz dobrani na miejsce tych, którzy się nie stawili: p. Styka i pani Biskupska, mieli niełada zadanie w przyznawaniu nagród. Niektórzy byli: pani M. Sembrich Kochańska i p. W. T. Benda. Sędziowie zwracali na siebie uwagę i doprawdy trzeba było mieć niełada zdolności artystyczne, aby móc wybrać osoby, których ksiądz rzeczywiście na nagrodę zasługiwały.

Nagrody otrzymały następujące osoby:

GRUPY:

Pierwsza Nagroda — Poszyć Kosynierzy — Kółko Mandolinistów "Latinia", p. Marjan P. Zembrzewski, prezes, w Brooklynie, — Złoty Medal.

Druga Nagroda — Koszyk Kwiatów — Bukiet Młodzieży w Bronx. N. Y., p. Mickiewicz, prezes, — Gramofon.

Trzecia Nagroda — Marynarze — Tow. Śpiewu "Polonja", p. J. Przygocki, prezes, 19 St. Marks Place, New York City, — Bibljoteka Polska 50 książek Bibljoteka Angielska 10 książek.

PIERWSZA NAGRODA DAMSKA:
Syrena w muszli — zegarek damski 14 Kr. złoto z brylancikami — Polja Koreckа, 252 Avenue A. New York City.

PIERWSZA NAGRODA MĘSKA:
Szkielet — karta okrętowa — Wiktor Rowalski, 643 East 9th Street, New York City.

Kontuszowa Para — zegarek męski "Omega" — Stefan Strzelecki, 56 S. 5th St., Brooklyn, N. Y.

Hiszpańska Czerwona — naszyjnik z pereł "Omar" — Wanda Juźwiańska, 161 E. 23rd St.

Zakochana Para w Cylindrze — kilim, ręczny wyrób — Eugenja Stabach, Mrs. Alice Duboia.

Cholnka — naszyjnik z pereł "Lady Diana" — Janina Urban, 323—16th St., New York City.

Pająk — zapinka do włosów z 29 perełkami — Antonina Gabrjelewicz, 209 Sanford Ave., L. I.

Wiosna — suknia jedwabna — Irena Nowak.

Kostjum Wschodni — broszka medaljon — Marguerite Vignon.

Pijak z Latarnią — konieczna nagroda, żywy baran — Fryderyk Siedlecki.

Garbaty żebrak Hunchback — zegarek męski, blade złoto — Fred. M. Laprete, Brooklyn, N. Y.

Aeroplan — nakrycie stołowe na 12 osób — Janowa Falenka, 876 Homedaly Pl., Bronx.

Cowboy — stolik z przyborami do palenia — Stanisław Gikoła, 2532 Creston Ave., Bronx.

Snop Polski z Motylem — garnitur do kawy — Genowefa Bagińska, 332 East 10th St., New York City.

Polski Sztandar — pierścionek złoty z prawdziwą perłą — pani Koreckа.

Nowy i Stary Rok — papierośnica męska z grubego srebra — Tadeusz Koszałko, 22 Oakland St., Brooklyn.

Starożytny Kostjum — sznur pereł ze szkatułką na biżuterje — pani Zofja Wolska.

Tancerka w Fjoletowym — broszka K "Cameo".

Dwie Kwiaciarki w Różowym — sznur pereł ze szkatułką na biżuterję — Janina Olelerak, Leokadja Muszyńska.

Sierp (Snop Polski z Sierpem) — obraz "Kościuszko w Więzieniu" — panna Zofja Miller.

Grupa Amerykańska — sztych "Ratusz w Poznaniu — Józef Honowicz, New York City.

Mandarynka — sztych "Spichlerz w Gdańsku" — nie sgłosiła się.

Kostjum w Zbrojowni — "Stuka", wydawnictwo artystycznych ilustracji — pani Perajeńska.

Lucyper — lampa elektryczna — Janina Ryczer i p. Rowan, z Bridgeport, Conn.

Para "Pierotów" — serwis do kawy — Marja Markiewicz i p. Z. Popiel.

Duży Djabeł — papierośnica męska Paweł Kawecki.

Kwitnie Kwiat — stołowy wazon — pani Kopczyńska, L. I.

Biała Hiszpanka — poduszka z orłem polskim — Elaine Patsowska.

Znak Zapytania — $15 w złocie — pani K. Kuczaba, New York City.

Mała Holenderka — lampa elektryczna wisząca — Marja Tanarska, New York City.

Japonka — zegarek damski z bransoletką — Oliwia Rasche.

Balestnica Zielona — nakrycie stołowe na 6 osób — Helena Dziesczryk.

Santa Claus — stojący zegarek — pan Stimpson.

Tancerka — sznur pereł "Omar" — Albina Gresche.k.

Holenderka — jedwabny peignoir i negligee damskie — Camille Winiermet.

Brunilda — kosz sztucznych kwiatów — Constance Hope.

Paw — $10 w złocie — W. Czechowska.

Mała Krakowianka — bielizna stołowa — Irena Zdrodowska.

Orzeł Polski — $10 w złocie — Helena Rajewicz.

Stary Rok. Duży — Historja ks. J. Poniatowskiego — Zygmunt Czarniewicz.

Ameryka — sznur pereł "Omar" — H. Kostalta.

Wiślnia — bransoletka damska — Helena Czajkowska.

Para Młoda. Krakowiacy — garnitur toaletowy — Karolina Wojciak i Jan Pietryk.

Polski Kostjum — taca do chleba — Amelia Borkowska.

Kojstum z Zbrojowni — poduszka jedwabna z orłem polskim — pani Sochetowa.

Bolero — skrzypce — p. Kurzyna.

Parę Węgierska — pudełko z perfumerją — H. Kulakowska i W. Hawrisk.

Aniołek.

Ludwina Bazarabowicz — ukieleje —

Po tej miłej ale dość długiej "chwili" rozdawania nagród (trwało to około 2godzin) zebrani goście ruszyli w tan. Popisy solowe, które się odbyły nie były całkowicie w tonie z powodu braku odpowiedniego miejsca. To właśnie był powodem braku artystów teatru "Strand", p-ny L. Klementowicz i p. A. Burmana, którzy mieli odtańczyć "Czardasza" i "Taniec Marynarski".

Wystąpiły jedynie uczennice szkoły baletowej p. S. Porta Povitcha, "Kujawiajka" odtańczyła p-na Lisbeth, "Taniec Cygański" p-na R. Turzyńska, zaś "Five Steps" i "Portango" przez p. Porta Povitch z jedną ze swych uczennic. Młode tancerki wykonały swoje produkcje bez zarzutu, co wróży im świetną przyszłość na scenie. Nic też dziwnego, że po każdym tańcu następowały rzęsiste i długie brawa. Zabawa trwała do rana. Było wiele osób, tak się doskonale bawiło, że mimo usłyszenia piosenki "Home Sweet Home", ociągało się z opuszczeniem sali, co zmusiło orkiestrę do kilkukrotnego odegrania tego utworu.

Ogólnie biorąc, bal maskowy udał się. Jeżeli były usterki, to tego nie można brać wiele do serca, gdyż jest to pierwsza interpryza, która była kiedykolwiek urządzona przez Polonję nowojorską z tak szerokim gestem i nakładem kapitału i pracy.

Uznanie należy się rodakom — kórzy zrozumiawszy potrzeby komitetu Kościuszkowskiego, przybyli jak jeden mąż, aby zadokumentować swoją obecnością miłość i przywiązanie dla swej dalekiej ojczyzny — Polski.

R. Z.

## OBRAZKI NOWOJORSKIE
### codziennie szkicuje WŁÓCZĘGA

Byłem panie, byłem na balu, A jakże.

Bawiłem się do trzeciej. Moja ciotka otrzymała nawet nagrodę piękności.

Właściwie nie ona, tylko jej kostjum.

Po balu udałem się do Domu Narodowego na... flaczki.

Eh... panie co za bajeczne, idealne flaczki.

Widziałem na balu kilka tysięcy osób. Bawiono się dobrze. Ojlie się nie mylę, naliczono w kasie do 3,000 dolarów.

"Towarzystwo" przyszło później do Domu Narodowego.

Jakie eleganckie i perfumowane towarzystwo.

Widziałem jak jeden pan zapłacił za swój "stór" kilkadziesiąt dolarów, by sobie na Nowy Rok podjedli po szlachecku.

Widziałem bardzo dużo pieniędzy polskich i radowałem się, że Polacy mają tyle zamiłowania do patrjotycznej zabawy, że obdarze ni są tak dobrym apetytem i frakami.

Mamy i pońskich fraków moc.

Niektóre były wypożyczone. — Można było odrazu poznać, ale było i takich rodaków z tuzin, którzy postawali własne ofrakowanie. O eleganci kobiet nawet nie będę mówił. Widziałem wszystko, czego dusza pragnie.

* * *

Chciałem im powiedzieć, że w wilgotnem mieszkaniu, w samem sercu dzisiejszej polskiej w New Yorku mieszka ob. Edward Szamiński, kaleka. Nie mówię już o fizycznych cierpieniach Szamińskiego, nie mówię o tem jak mu na duszy, gdy wie, że wśród dziesiątek tysięcy Polaków niema ani jednego towarzystwa, któreby się nim zaopiekowało. Mówię tylko o jego stanie duszy, gdy mu pomoc przynoszą ŻYDZI mieszkający w sąsiedztwie. Oni też uspokoili właściciela domu, który Szamińskiemu grozi wyrzuceniem z mieszkania za niezapłacenie rentu.

Doczekasz się Polonjo nowojorska, że wkrótce na ulicy znajdą się znowu tłumoki Polaka, że na starych sprzętach siedzieć będzie kaleka polski, wyrzucony na bruk.

Może wtedy łezkę uronisz...

Włóczęga.

## SPORT

Sport piłki nożnej w stolicy Austrji zaczyna zupełnie wyraźnie przybierać kształty "przemysłu", który daje pole dziesiątkom ludzi do zrobienia karjery. Ubiegły sezon mistrzostw pełen był tajemniczych afer i nieprawdopodobnych dla nikogo wyników na boisku. Ofiarą tego padł Florisdorfer A. C., przesunięty do klasy B i gładko trzymający w niej obecnie prym. Zarząd klubu apelował jednak do najrozmaitszych władz i oto po pół roku zapadł wyrok wcale oryginalny: F. A. C. uznano za klub pierwszoklasowy z pozostawieniem w klasie drugiej! Albo więc równa się to stwierdzeniu oszustw w mistrzostwach albo jest początkiem ery decydowania przy zielonym stoliku o poziomie gry klubów.

* * *

Znakomity pływak wszechświatowy, Arne Borg, o którym krążyły ostatnio wieści, związane z jego dezercją wojskową, zdecydował się porzucić swą ojczyznę i przybywa na stałe do Ameryki. Ma on się osiedlić w Montreal, gdzie jego kolega klubowy Percy Smith wynalazł mu jakoby dogodną posadę. O ile wnosić można, jest to niejako początek końca amatorstwa Arne Borg'a, którego skusiły zapewne wysokie zarobki trenera.

## ODZNACZONY

Halvor Jacobson, zarządzający odziału pasażerskiego Skandynawsko-Amerykańskiej linji w New Yorku, był gościem na bankiecie urządzonym w ubiegłą sobotę przez urzędników tej Linji, na okręcie Oscar II.

Bankiet wydany został z okazji dziesięcioletniego jubileuszu pana Jacobsena na tem stanowisku. Licznie przybyli goście z okolicznych miast. Po bankiecie wręczono panu Jacobsenowi zegar artystycznie wykończony.

Szczególną zasługą pana Jacobsena jest fakt, iż dzięki jego uprzejmości i sumiennem spełnianiu obowiązku, Skandynawsko-Amerykańska Linja cieszy się wielką popularnością w kołach polskich.

## Dla chłopca lub dziewczyny poza domem

Czy jest większa przyjemność nad otrzymanie przysmaków od matki? Wszystkie dzieci lubią ciasta z owocami — „pełne rodzynków i skórek cytrynowych". Matki, które unikają pieczenia w domu mogą posłać dzieciom bochenek „Mother Drake's Fruit Cake" (w ozdobnem pudełku o 3 albo 5 funtach). Ciasto zachowa się dobrze choćby dłuższy czas, gdyż posiada wszystkie zalety najlepszego ciasta do pieczenia domowego.

DRAKE'S PURE FOOD CAKE

Severy Lekarstwa utrzymują zdrowie w rodzinie.

Na słaby żołądek
brak apetytu i niestrawność, bierzcie
Severa's Esorka
pozostanie Severy Garzyn Żołądkowa.
Wzmacnia osłabiony żołądek, sprowadza apetyt i przynosi zdrowy stan całemu ustrojowi trawienia.
Środek wzmacniający dla osób starszych wiekiem i słabowitych.
Cena 75c a $1.50.
Zapytajcie w aptece.
W. F. SEVERA CO.
CEDAR RAPIDS, IOWA

Żądaj BAYER ASPIRYNY
MÓW "BAYER" aby była — Czysta
Uznana jako pewna przez miljony ludzi i preskrypcja lekarzy na
Zaziębienie Ból głowy Neuralgję Lumbago
Bóle Ból zębów Neuritis Reumatyzm
Czysta — Przyjmijcie tylko "Bayer" paczki które zawierają pewne wskazówki.
Poręczne „Bayer" pudełka z 12 tabletkami.
Również flaszki z 24 i 100 — w aptekach.
PRZESTROGA: Czysta "Bayer Aspiryna" nie jest nigdy sprzedawana w sklepach z cukierkami, szynkach, kawiarniach — i każdej aptece.
Aspiryna jest marką ochronną Bayer Monoacetyloacidester Salicylicacid.

## Zawiadomienie

Chór żeński "Wanda" w Bronx, N. Y. wystawia operetkę pod reżyserją p. Józefa Kalliniego „Kuzynka z Ameryki", operetka w 3ch aktach, w sobotę, dnia 26 stycznia 1924 roku, w Domu Narodowym (Bronx Central Place), 705-707 Courtland Ave., Bronx, N. Y. Początek o godzinie 8ej wieczorem punktualnie.

Po operetce „Wielki Bal" do samego rana. Do tańca przygrywać będzie pierwszorzędna orkiestra.

French Line
PODRÓŻ TANIA I PRAKTYCZNA DROGĄ DO POLSKI.
S. S. PARIS .....16 Stycznia
Świetnie zaaranżowane na wagonie Paris i tąż samym odcinku Polonjne. Specjalny okręt LA POLOGNE odchodzi wprost do Gdańska i łączy się z PARIS w Hawrze.
Po wszelkie rozpoczęcia zgłoście się do agentów lokalnej francuskiej linji lub do biura kompanji
19 State Street
NEW YORK CITY.

CUNARD
NAJSZYBSZA DROGA DO POLSKI
Na jedynym z 3 olbrzymów morza odpływających z New Yorku co soboty do Southampton i z przesiadkami w Anglji do Gdańska.
AQUITANIA MAURETANIA BERENGARIA
Także regularnie odjazdy przez Liverpool.
Cena do Gdańska:
2-ga klasa $150.00; 3-cia klasa $106.00 — Plus Tax.
Ceny do Polskich miejscowości na aplikacji.
PASAŻEROWIE Z POLSKI
biorą okręt w Gdańsku do Southampton połączony z powyższymi olbrzymiemi okrętami. Tygodniowa obsługa.
Najszybsze okręty na świecie.
Po informacje tyczące się cen i potrzebnych dokumentów o przedpłacie pasażerów zgłosić się do najbliższego agenta, jeżeli jest w Waszym mieście lub blisko.
Przesyłaj pieniądze płatne w Polsce. Szybkie, bezpieczne, odpowiednie.
CUNARD LINE
25 Broadway,
New York City

DO POLSKI
KUPUJCIE OPŁACONE ZGÓRY
Szyfkarty dla swych krewnych
WHITE STAR LINE
Z N. Y. do Cherbourg i Southampton
MAJESTIC 12 Stycz., 2 Lut., 6 Kw. (Największy okręt na świecie)
OLYMPIC—1 Mar., 22 Mar., 12 Kwie
HOMERIC ..... 19 Kwietnia
Szybkie połączenie z Bałtykiem portami
AMERICAN LINE Zięgzo Służba
WHITE STAR LINE
Do Hamburga przez Plymouth i Cherbourg
MINNEKAHDA (3 Klasa) 10 Stycz.
Do Hamburga przez Cherbourg i Southampton
PITTSBURGH ..... 28 Stycznia
CANOPIC ..... 11 Marca
Szybkie połączenie z bałtyckiemi portami
RED STAR LINE
Z New York do Plymouth, Cherbourg, Antwerpji.
GOTHLAND, (3 Klasa) ... 9 Stycznia
MONGOLIA ...17 Stycznia, 23 Lutego
Wszelkie pasażerskie, bagażowe, bankowe usługi. Duże sale ogólne — Zgłoście się do miejscowego agenta lub do
PASSENGER DEPARTMENT
No. 1 Broadway, New York City

INSTRUMENT MUZYCZNY IDEALNYM PODARKIEM NA GWIAZDKĘ
Instrumenta muzyczne wszelkiego gatunku
hurtownie i detalicznie, po cenach umiarkowanych.
Skrzypce, gitary, mandoliny, banje, harmonje i ukele.
Nuty — przybory muzyczne — rekordy.
Wszelkie reperacje szybko.
Zabawki muzyczne na Gwiazdkę.
BRONEN'S MUSIC STORE
121 St. Marks Place, New York, N. Y.
Telefon Orchard 7343.

# PO UKŁADZIE FRANCUSKO NIEMIECKIM

(Ciąg dalszy ze strony pierwszej)

się przemysł francuski nie jest obojętny dla polityków angielskich, będących pod silnymi wpływami fabrykantów Wielkiej Brytanji. Współpraca przemysłu francuskiego z niemieckim, opanowanie przez nich rynków europejskich i monopol na eksploatację nieprzebranych bogactw rosyjskich zagrażą im — mało powiedzieć — poważnymi skutkami, ale zupełnem zrujnowaniem. Kapitał angielski oddawna widział z tej strony wielkie dla siebie niebezpieczeństwo; z tego powodu Anglicy kokietowali Niemców od chwili rozejmu, wreszcie, dotychczasowe bierne stanowisko Anglików w sprawie odszkodowań dodawało Niemcom energji do oficjalnego kontynuowania biernego oporu przez 10 miesięcy. Niemcy, widząc, że się nie doczekają poparcia ze strony Wielkiej Brytanji ,a sami rujnują się doszczętnie, dali za wygraną i doszli z Francją do porozumienia. W tym kierunku Anglicy przegrali z kretesem. Nie należy jednak uważać ich usiłowań w sprawie niemieckiej za skończone. Nie, mogą oni jeszcze długi czas grać na uczuciach niemieckich. Odwet dla Francji, choć obecnie nieaktualny, ale kultywowany ustawicznie w Niemczech, będzie w ręku Anglików dość pokaźnym atutem dla siania nieufności wśród mieszkańców Rzeszy w stosunku do Francji. W tym wypadku dużo zależeć będzie, jak kwestję ujmie Francja, w której interesie leży, ażeby dać dobitnie Niemcom do zrozumienia, że nie chodzi jej o aneksję niemieckich terytorjów, jedynie o wypełnienie klauzul traktatu Wersalskiego, podpisanego przez tychże samych Niemców. Pozatem utrzymanie dobrych sąsiedzkich stosunków z Rzeszą uczyni z niej grunt odporny na intrygi angielskie.

Obecna akcja Anglików uwydatnia się w innym kierunku. Narazie Anglja kwestjonuje legalność układów francusko-niemieckich, a nawet nosi się z zamiarem sprawę tę przedstawić do rozstrzygnięcia Haskiemu Trybunałowi Rozjemczemu. Usiłowania angielskie nad osłabieniem Francji idą jeszcze dalej. Otóż z angielskich źródeł czerpię wadomości, że Anglja ofiarowała Polsce pożyczkę, ale za cenę wyzbycia się wpływów francuskich. Nad tą propozycją należy się nieco zastanowić. Wątpię, czy szereg układów pomiędzy Polską a Francją i inwestycje kapitału francuskiego w przedsiębiorstwach polskich nazwać można wpływami naszego sprzymierzeńca. Każdy z nas Polaków, jest wręcz odmiennego zdnia, jeżeli obserwujemy układające się stosunki francusko-niemieckie. Nasuwa się mimowoli pytanie: "Czy w przyszłości Niemcy i Rosja nie będą dla Francji wygodniejszymi aljantami, aniżeli Polska?" Dzisiejsze "republikańskie" Niemcy drukują mapy szkolne, w których na obszarze niemieckim widzimy nasze dzielnice zachodnie. Utopiści sowieccy zbaczają coraz bardziej na prawo. Kto nie wierzy w upadek władzy sowieckiej w Rosji, ten wierzy w ewolucję, owocem której będzie przypomnienie politykom rosyjskim o "editnosti i niedelimosti" Rosji. Chwila taka równałaby się powtórnemu zmierzchowi naszej niepodległości, a w razie niebezpieczeństwa, możemy być przekonani, że nikt nam z pomocą nie pospieszy.

Dla zabezpieczenia się przed tą ewentualnością pozostaje nam tylko jedno wyjście: uprzedzić fakty. W tym celu należałoby zastosować taktykę wręcz przeciwną w stosunku do zalecanych nam "ojcowskich" rad Anglji. Pod tem należy rozumieć zacieśnienie stosunków polsko-francuskich i zawarcie t. zw. wiecznego paktu zaczepno-odpornego. W przeciwnym razie będziemy narażeni na niebezpieczeństwo ze wszystkich stron.

Anglja z powodzeniem skierowuje swą robotę na południe Europy, chcąc w ten sposób osaczyć Francję ze wszystkich stron. Niedawna wizyta hiszpańskiej pary królewskiej we Włoszech, z pominięciem Francji, odbiła się na opinji francuskiej silnem echem. Jeżeli nie wrogie, to już nieżyczliwe dla Francji stanowisko Włoch stwierdza chociażby niedawna propozycja rządu włoskiego dla Szwajcarji, w której Włochy zaofiarowały swój port Bado, jako wolny dla Szwajcarji, wobec czego cały eksport szwajcarski pominie przystanie francuskie, skierowując się do włoskich.

Wszystko to odbywa się — jak to na wstępie zaznaczyłem — pocichu, bez zwracania uwagi i rozgłosu. Cała ta walka wre pod ziemią. Jak długo potrwa jeszcze — trudno przewidzieć. Pewnem jest natomiast, że wulkan europejski jeszcze raz wybuchnie i zionie lawą nienawiści i walki. Walka może się ograniczy do pojedynku dyplomatycznego.


SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU WSZYSTKIM!
ŻYCZY

**United States Savings Bank**

MÓWIMY PO POLSKU — Madison Ave. Cor. 58th St. — MÓWIMY PO POLSKU

Użyjcie pory świątecznej do zapewnienia sobie, dosiego i szczęśliwego Nowego Roku, przez oszczędzanie z Waszych zarobków — czy będziecie oszczędzać duże sumy czy małe, składajcie REGULARNIE.

Pamiętajcie, że United States Savings Bank jest Waszym przyjacielem i chciałby Wam służyć.

4% ROCZNEGO PROCENTU ZALICZAMY KWARTALNIE

Otwarte codziennie od 10 do 4, w sobotę od 10 do 12.
W poniedziałki wieczorem od 7 do 9.
„OSZCZĘDNOŚCI SĄ NAJPEWNIEJSZE W BANKU OSZCZĘDNOŚCIOWYM"



**The Greenwich Savings Bank**
6th Ave. & 16th St.
New York

Biuro obecne pozostanie jako filja, gdy nowy budynek zostanie wykończony przy 36th St. i 4th Ave.

**Kwartalna Dywidenda**
według stopy
4% rocznie, została uchwalona od 1-go Stycznia 1924, dla wszystkich sum, od $5 do $5,000, płatna od dnia 21-go Stycznia 1924.

Depozyty złożone do dnia 10-go Stycznia 1924 roku, oprocentowywać się będą od dnia 1-go Stycznia 1924 roku.

CHARLES M. DUTCHER, President
L. DeG. GUACKENBUSH, Treasurer
FRANCIS M. BACON,
B. OGDEN CHILSON,
Secretaries



**Życzenie nie przyniesie skutku. — Praca bez oszczędności, jest trwonioną energją**

Otwórzcie bankowe konto oszczędnościowe i dokładajcie do niego regularnie, zapewniając sobie przyszłą Satysfakcję, Niezależność i Szczęście

**The Lincoln Savings Bank of Brooklyn**
BROADWAY PRZY BOERUM STREET

**117ta Dywidenda będzie wypisywana 1go stycznia 1924 według raty 4½ procent**

Deposyta złożone teraz i do 12go stycznia, włącznie, pobierać będą procent od 1go stycznia 1924

**Zapiszcie się do naszego Klubu Gwiazdkowego i miejcie pieniądz na przyszłe święta, przez systematyczne składanie oszczędności**

Schowki ogniotrwałe będą gotowe około 1go lutego 1924
SPRAWY BANKOWE ZAŁATWIANE POCZTĄ
Pieniądze wysyłane do wszystkich części świata

*Zorganizowany w 1866* — *Zasoby przeszło na 57,000,000*

Beatrix Longhram z New Yorku przygotowuje się do konkursu olimpijskiego na sławnej rzece Placid, N. Y.

# ROZBÓJNICY MORSCY

Ich początek. — „Bracia z wybrzeża". — Dzika rzeczpospolita. — Zdobycie Kartaginy. Polacy uszlachetnili korsarstwo. — Żołnierze nadmorscy. Upadek rozboju. — Słynni korsarze.

Kolebką korsarstwa jest Ameryka Południowa, której wyspy obsiedli najpierwsi rozbójnicy morscy, zwani pierwotnie bukanierami. Byli to awanturnicy rozmaitych narodowości — przeważnie zbiegli ze swoich miejsc rodzinnych przed odpowiedzialnością za popełnione przestępstwa. Początkowo wiązali się w małe stowarzyszenia, napadali na pomniejsze okręty, rabowali je a po wytępieniu załogi zabierali statki, tworząc własną flotę. Wkrótce dali się we znaki żeglarzom tak dalece, iż hiszpanie zaczęli na nich robić obławy. Wtedy korsarze zorganizowali się w armję nazwaną „braćmi z wybrzeża" i podzieleni na eskadry, swoimi czynami pełnymi niesłychanej odwagi, wzbudzali postrach wśród mary narzy Hiszpanji, Francji i Ameryki. Utworzyli związek ogólny, a towary rabowane ukrywali w niedostępnych zatokach. — Odsprzedawali je przemytnikom, sami dochody przegrywając w karty lub przepijając. — Ludwik XIII francuski, długo szukał sposobów ukrócenia korsarstwa; wreszcie zawarł umowę z wodzem tychże rozbójników kapitanem Duparquel, mianując go gubernatorem Martyniki. Środek obmyślony przez króla poskutkował, lecz tylko na pewnej przestrzeni. Zuchwalstwo korsarzy z każdym rokiem wzrastało coraz poważniej, grożąc kolonjom. Pewnego razu armja korsarzy napadła na miasto Macaralbo i zrabowała je ze szczętem. Rozbójnicy morscy utworzyli rzeczpospolitą S. Domingo, zdobyli Vera Cruz, — chwytali niewolników i prowadzili nimi handel na wielką skalę i t. d.

W roku 1697 Ludwik XIV zużytkował ich zapał wojenny i odwagę przy zdobywaniu Kartaginy. Korsarze dali wówczas przykład waleczności i pociągnęli za sobą do zwycięstwa wojsko francuskie. Za okazaną pomoc zagarnęli też większą część łupów wojennych, które starym zwyczajem roztrwonili.

W miarę rozwoju marynarki wojennej, korsarstwo traciło możność istnienia. Straszliwe sądy doraźne zniechęcały rozbójników do rzemiosła korsarskiego..

W połowie XVIII wieku organizacja rozprószyła się i upadła.

Polska również miała na swojem morzu korsarzy, lecz znaczenie ich, tak zwanych „frej bitterów" było o wiele szlachetniejsze. Jeżeli rabowali okręty, to tylko nieprzyjacielskie, w celu uniemożliwienia napaści na nasze wybrzeża. W największej liczbie wypadków frejbiterzy działali na wyraźne żądanie władz rządzących. W czasie wojny przeciwko wielkiemu księstwu moskiewskiemu za Zygmunta Starego, nasi korsarze łupieniem z okrętów wroga wszelkich zapasów wojennych zmuszali je do odwrotu.

Korsarstwo polskie stanowiło poprostu dzisiejszą służbę wywiadowczą morską, a naczelnicy jak Łukasz Resin, bracia Flintowie, Tomasz Sierpink i inni, dostępowali licznych łask i zaszczytów.

Najsłynniejszymi z pomiędzy korsarzy cudzoziemskich byli: anglik Morgan, portugalczyk Barthelemy, holender Roe, francuz le Basque i inni.


**Citizens Savings Bank**
Róg Bowery i Canal Street

Trustyal ogłosili kwartalną dywidendę według raty

**Cztery Procent**

rocznie, za kwartał, kończący się 31 grudnia, 1923, płatny w dniu 21 stycznia, 1924, i później, od wszystkich sum począwszy od $5 do $5,000, uprawnionych do tejże według statutu i uchwał tego banku. Deposyta złożone 10 stycznia 1924 lub przedtem, będą pobierać procent od 1 stycznia.

Otwarty od 9 rano do 8 popołudniu.
W soboty od 9 rano do 1 popołudniu.
Również w poniedziałki wieczorami od 5 do 8.


## *„REWOLUCJA ŚWIATOWA" ROZPOCZYNA SIĘ ZBROIĆ W NOŻE KUCHENNE*

### *Proklamacja warjata*

Obłąkaniec nazwiskiem Ferdynand Prybil, nabawił Wiedeńczyków niemałej uciechy, — a tamtejszą policję kłopotu i zmartwienia.

Prybil podał do kilku wiedeńskich pism następujący anons:

„Wszyscy bezrobotni otrzymają natychmiastowe zajęcie. Zgłaszać się należy pod adresem...."

Jakoż cała chmura poszukujących pracy stawiła się na miejscu oznaczonem. Wtedy P. Ferdynand Prybil wręczył im

**stosy proklamacyj**

i rozkazał rozdawać je przechodniom licznym w wielu punktach Wiednia.

Proklamacje były anonimowe, nie podaną też była drukarnia, która je drukowała. — Treść proklamacji brzmiała dosyć dziwacznie:

„Zbudźcie się! Powstańcie!

**Dzisiaj rozpoczyna się rewolucja światowa!**

Niech każdy wylegnie na ulicę uzbrojony w miarę swej możności. Ci co nie mają broni niechaj zabiorą najmniej

**nóż kuchenny.**

Każde ostrze przyda się na tyranów. Rozkazuję, aby kobiety i mężczyźni od 19—48 roku życia obsadzili natychmiast odwachy, budynki urzędowe i komisarjaty policji.

**"Nastał wielki dzień pomsty!"**

Proklamacje te rozdawali bezrobotni na ulicach miasta przez kilka godzin, aż dopiero ktoś z przechodniów zwrócił uwagę na niewłaściwość tego rodzaju kolportażu i zaczęto konfiskować odezwy.


**The Bowery Savings Bank**

130 BOWERY — Jedne drzwi na północ od Grand ulicy
110 EAST 42-ga ULICA — Naprzeciw Grand Central Stacji

Uchwała DYWIDENDĘ KWARTALNĄ

WEDŁUG STOPY **4%** ROCZNIE

Za kwartał kończący się 31go grudnia, 1923. Dywidendy będą wypłacane od wszystkich sum od $5 do $5,000, od dnia 21go stycznia, 1924

*Pieniądz złożony przed 10-tym stycznia, będzie się procentował od 1-go stycznia*

**Bank ten prowadzi Sąsiedzką Obsługę p. n. 130 Bowery dla specjalnej dogodności Polaków**

Dzięki naszemu Departamentowi Obsługi Bankowej przez pocztę, załatwiamy interesa w każdej porze.

130 Bowery
od 9 rano do 7 wieczór
od 9 rano do 3 po połud.
od 9 rano do 3 po połud.
od 9 rano do 1 po połud.

GODZINY BANKOWE
PONIEDZIAŁEK
WTOREK, ŚRODA, CZWARTEK.
PIĄTEK
SOBOTA

110 East 42d St.
od 8:30 rano do 7 wieczór
od 8:30 rano do 4 po połud.
od 8:30 rano do 6 wieczór
od 8:30 rano do 1 popoł.



# PRZEDRUK NA ŻĄDANIE

*DZIEWIĘĆ LAT upłynęło od czasu, gdy niżej umieszczone ogłoszenie okazało się, lecz treść jego pozostaje ważną, chociaż stosunki się zmieniły.*

*Więc chętnie dajemy je na ogólne żądanie do przedruku.*

*Dzisiaj jest nawet większa okazja dla rozwoju tej największej sztuki, jaką jest sztuka uprzejmości — we wszystkich sprawach codziennych.*

*Tyczy się to używania telefonu. Gdyż teraz ludność tego wielkiego miasta ma 5,500,000 osobistych połączeń telefonicznych codziennie, zamiast 2,000,000, jak to było w 1915.*

*I w każdem z tych połączeń nadarza się sposobność okazania „uprzejmości w myśli, w obejściu i mowie".*

## Uprzejmość

### *Okazja*

CAŁY ŚWIAT znajduje się w przededniu wielkiej walki. Stosunki handlowe zmieniające się z wielką szybkością czynią mózg wrażliwym, wobec czego i myśli są bardziej napięte; niezliczone sposobności stykania się z przyjaciółmi i interesantami, oto warunki, zmuszające nas do zastanowienia się nad potrzebą pielęgnowania największej z pośród sztuk, sztuki grzeczności.

Dwa miljony razy dziennie mieszkańcy metropolji wysyłają swe głosy przez telefon. Dwa miljony razy dziennie następuje kontakt między dwiema osobami. Dwa miljony razy dziennie nadarza się sposobność zastosowania grzeczności w myślach, zachowaniu i mowie.

Z taką sposobnością rozwoju grzeczniejszego sposobu prowadzenia interesów w Ameryce, z tą rzadką sposobnością krzewienia tej zasady, rok 1915 powinien być największym pod względem rozwoju grzeczności, która jest najwybitniejszą cechą charakteru amerykańskiego.

**New York Telephone Company**

# Nowy Swiat

PUBLISHED DAILY EXCEPT SUNDAY

Owned and published daily except Sunday by the NOWY SWIAT PUBLISHING CO., INC.
MEMBER A. B. C.

M. F. WEORZYNEK — President & General Manager
W. BLAŻEWICZ — Editor in Chief
S. T. HAŁCZYŃSKI — Managing Editor
P. TOLLES — Sunday Editor

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydaw. „Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 21st, 1924, at New York Post Office, New York, N. Y.

NOWY SWIAT PUBLISHING CO., INC.

| SUBSCRIPTION RATES (Outside of New York City) Daily Excluding Sunday | | PRENUMERATA (Na prowincji) Codziennie z wyjąt niedzieli | |
|---|---|---|---|
| One Year | $5.00 | Rocznie | $5.00 |
| Six Months | $2.75 | Półrocznie | $2.75 |
| Sunday Only | | W niedziele tylko | |
| One Year | $2.25 | Rocznie | $2.25 |
| Six Months | $1.25 | Półrocznie | $1.25 |
| Daily and Sunday | | Codziennie i w niedziele | |
| One Year | $7.00 | Rocznie | $7.00 |
| Six Months | $4.00 | Półrocznie | $4.00 |
| NEW YORK CITY Daily Excluding Sunday | | W NEW YORKU Codziennie z wyjąt. niedzieli | |
| One Year | $8.00 | Rocznie | $8.00 |
| Six Months | $4.50 | Półrocznie | $4.50 |
| Sunday Only | | W niedziele tylko | |
| One Year | $2.75 | Codziennie i w Niedziele | |
| Six Months | $1.50 | 6ć i 8 | dyskonto |
| Daily and Sunday | | $12 i $ | ujawnione |
| One Year | $10.00 | Rocznie | $10.00 |
| Six Months | $6.00 | Półrocznie | $6.00 |

MAIN OFFICE:
24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.
(Fourth Avenue, między 15th i 16th St's)
Telephone, Stuyvesant 5493


# BOGACZE I BIEDNI

W noc Sylwestrową bawił się New York, bawiły inne wielkie centra amerykańskie. W restauracjach panowało przepełnienie większe, niż lat poprzednich, pomimo, że w pierwszorzędnych tego rodzaju zakładach trzeba było płacić po 20 dolarów za stolik, nie licząc niesłychanych poprostu cen za potrawy i napoje.

Ameryka może sobie pozwolić na sute przyjęcie złotem Roku Nowego. Chociaż poza tymi, którzy mogą wydać 20 dolarów za stolik w restauracji i wogóle poza małą stosunkowo gromadą tych, którzy odczuwają dobrobyt, pozostają masy mniej szczęśliwe, a w stosunku do swych bogatych braci biedne, to jednak Ameryka nie jest krajem, gdzie porównanie wywoływałoby zbyt rażący kontrast pomiędzy biednymi i bogaczami. Biedni są i jest ich może nawet zadużo w przebogatym kraju, ale ponieważ „czułe" i „miłosierne" serca bogaczy pamiętają o bliźnich, więc... przynajmniej parę razy na rok podczas świąt, sypią się ofiary dla ulżenia ich doli.

Nieco gorzej przedstawia się sytuacja w Europie.

Czytamy w wiadomościach ze stolic państw europejskich, z jakim przepychem spotykało rządzące paskarstwo rok 1924. Płynęło złoto i szampan w Warszawie. Bezrobocie i drożyzna, kryzys w gabinecie Grabskiego, masy bezrobotnych i głodnych w całej Polsce, wcale nie wpłynęły na humor bogaczy, którzy zasiedli do wykwintnej uczty, wiedząc o tem, że na ulicach są tysiące nędzarzy.

Obok w sąsiednich Niemczech, nie było w restauracjach berlińskich ani jednego wolnego miejsca w wieczór Sylwestrowy. Czterysta tysięcy bezrobotnych jest w jednym tylko Berlinie. Ludzie ci poprostu powoli giną z głodu i wyczerpania. A w restauracjach paskarze płacili po dziewięć dolarów za nakrycie bez wina, to znaczy drożej, niż w New Yorku.

Powie ktoś, że to monstrualne; zapyta może, czy te czterysta tysięcy głodnych ludzi mogło spokojnie przyglądać się, jak w restauracjach rzęsiście oświetlonych, w takt doskonałych orkiestr, obżerali się spekulanci i paskarze.

Tak, jest to dziwne, że ci głodni ludzie są niezwykle cierpliwi. Tem dziwniejsze, że większa część ich bez lęku szła do boju podczas wielkiej wojny, że są to przeważnie żołnierze, którzy umieli walczyć i ginąć od kuli wroga.

Dzisiaj obojętnie giną z głodu, wtedy, gdy ci, którzy są bezpośrednią przyczyną ich smutnego stanu, syci i pewni siebie, rzucają złotem dokoła.

Kontrast jest przerażający. Kontrast ten, narazie wspaniały dla nowelisty, lub powieściopisarza, jako temat do sensacyjnych artykułów dziennikarskich, wzbudza poważne refleksje.

Jeżeli proporcja pomiędzy biednym i bogaczem w Ameryce, jak powiedzieliśmy wyżej nie razi przynajmniej powierzchownie, to w Europie zwiększa się ona w stosunku biljonów i trylionów do amerykańskiego dolara.

W jednej tylko Francji, sytuacja jest podobna do sytuacji w Ameryce. Państwo to na progu roku 1924 nie ma wcale bezrobotnych. Państwo to jest jedynem wśród wielkich mocarstw, nie wyłączając Stanów Zjednoczonych, w którem majątek osobisty przeciętnego obywatela nie jest mniejszy, niż był przed wielką wojną. Cokolwiek można zarzucić polityce francuskiej, to pozostaje zawsze niezmienny fakt, że naród francuski umie pracować i że paskarstwo, które zapanowało wszechwładnie w roku ubiegłym w Europie, najmniej brutalnem i destrukcyjnem okazało się we Francji.

wb.

## PODATEK I BONUS

Projekt obcięcia podatku dochodowego w ogólnej sumie rocznej do 300 miljonów dolarów, jak już pisaliśmy, zapowiada w Kongresie zaciętą walkę.

Przedewszystkiem są zarzuty, że projekt, nie ogłoszony w szczegółach, jest inspirowany przez sfery kapitalistyczne, które głównie ze zmniejszenia podatku skorzystają. Natualnie zarzut ten stara się odeprzeć prasa republikańska, a nawet niektóre organy demokratyczne, popierające projekt sekretarza Mellona. Prasa ta twierdzi, że obcięcie podatku będzie wygodne dla warstw mniej zamożnych i że wogóle posądzanie bogaczów, jakoby w ten sposób chcieli ubić dwa zające, to znaczy skorzystać materjalnie i politycznie, umacniając swoje stanowisko w wyborach jesiennych, nie ma żadnej podstawy.

Jak wiemy, obcięcie podatku może według projektu rządowego nastąpić tylko wtedy, jeżeli zostanie odrzucony zupełnie projekt bonusu, dla weteranów wojny światowej. Rząd oświadcza, że pieniędzy na bonus niema.

Ponieważ zwolenników bonusu w Kongresie jest wielu — faktycznie są nimi wszyscy prawie demokraci i nawet niektórzy republikanie, więc bez batalji w Kongresie się nie obejdzie.

Demokraci, jak np. senator Copeland, były szef departamentu zdrowia w New Yorku, nie będąc zasadniczo przeciw obcięciu podatku, dowodzą, że możliwem jest jednocześnie i racjonalny bonus dla weteranów.

W zasadzie, o ile nie odgrywałyby roli tutaj kwestje czysto partyjne, sprawa dałaby się rozwiązać daleko łatwiej, niż się wydaje. Gdyby rząd zechciał nałożyć podatek, chociażby bardzo mały, na wszelkie tranzakcje akcjami, dokonywane przez miljonerów i miljarderów, które obecnie są wolne od opłat rządowych, to do skarbu wpłynęłyby setki miljonów dolarów, co wystarczyłoby z pewnością na pokrycie tak projektu sekretarza Mellona, jak i zwolenników bonusu dla weteranów.

Tak, jak sprawa się przedstawia, ogółowi pożytku wielkiego nie przyniesie.

Podatek z jednej strony, z drugiej bonus będą piłkami w rękach polityków, rzucanemi podczas kampanji przygotowawczej do prezydencjalnych wyborów.

* * *

## SYTUACJA W ALBANY

Niezbyt obiecująco zapowiada się na rok bieżący sytuacja w legislaturze stanowej, w Albany. Sesja jesienna ubiegłego roku była z punktu widzenia rezultatów na dobro stanu, fatalna. Republikańska większość odrzuciła prawie wszystkie projekty przedłożone przez gubernatora Smith'a.

Zdaje się, że to samo będzie i teraz. Starania gubernatora, aby doprowadzić republikanów i demokratów do jakiego takiego harmonijnego współdziałania, według opinji prasy, nie osiągną celu, tymbardziej, że gorączka kampanji przedwyborczej, sytuacji nie załagodzi.

W legislaturze stanowej jest na porządku dziennym ogromna ilość wniosków —które wymagają załatwienia. Jeżeli jednak zostaną te wnioski tak „załatwione", jak w roku ubiegłym, wyborcy będą mogli siebie zapytać poco utrzymują posłów i senatorów, którzy nic dla stanu nie robią.

* * *

## NOWA AWANTURA?

Niedawno, depesze z Londynu doniosły o wymordowaniu oficerów angielskich i kobiet na północno-zachodniej granicy Indyj Wschodnich, która dotyka Afganistanu. Obecnie, wiadomości głoszą, że zatarg władz angielskich z afgańczykami jest bardzo poważny i w Indjach mówi się otwarcie o planach najazdu ich na Indje.

Afganistan, w ostatnich latach jest pod silnym wpływem bolszewików. Pogłoski o najeździe Afgańczyków na Indje, są całkiem nieprawdopodobne. Są to dzielne i wojownicze plemiona, ale mowy o tem być nie może, aby się porywały na potęgę Wielkiej Brytanji.

O ile się zdaje, to bolszewicy podburzając Afganistan, który zresztą zawsze był nieprzyjaźnie usposobiony do Anglików, poprostu mając inne cele na widoku, straszą Anglję.

W każdym jednak razie, dla Anglji zatarg z krajem, który leży na drodze do Indyj od strony Persji i Rosji, wcale nie jest pożądany. Szczególniej zaś w danej chwili, gdy sprawa polityki wewnętrznej angielskiej, jest niewyjaśniona i niepewna.

PAMIĘTAJMY O PODATKU OBYWATELSKIM NA FUNDUSZ PIŁSUDSKIEGO

## NA MARGINESIE DNIA

plaże
HAKI.BEY.

„NOWY ŚWIAT" z NOWYM Rokiem wprowadza NOWĄ, codzienną rubrykę pod powyższym tytułem. W rubryce tej poruszane będą w jak najbardziej treściwej formie wszystkie możliwe tematy, mogące zainteresować Czytelników.

* * *

Zło wszelkie, kołtuństwo, głupota, oraz wszelkie inne „doskonałości" wyrostka robaczkowatego Chjeny rodzimej, występującego na Wychodzie, wytępujemy na korzyść Wychodźtwie pod nazwą wydziaiowszczyzny, tępione będą bezwzględnie argumentem, biczem satyry i żądłem ironji. Faryzeuszów, drapujących się w togę patrjotyzmu i religijności, demaskować będziemy bez litości, zdzierając z ich trędowatych gęb maski bogoojczyźniackie.

* * *

WIĘKSZA i zdrowa część Wychodźtwa zrozumiała już podłą robotę wrogów Demokratycznej Polski i wogóle wszelkiego Postępu: by jednać zdobycz tę utrzymać, by zrozumienie to stało się udziałem całego Wychodźtwa — trzeba czuwać, trzeba ostrzegać przed podjadkami młodego Państwa Polskiego, trzeba neutralizować jad ciemnoty i patrjotyzmu z pod znaku Targowicy i niewiadomszczyzny, sączony w duszę patrjotycznych rzesz Wychodźtwa przez ludzi i prasę, żerujących na ciemnocie i nędzy polskiego Ludu wychodzczego.

* * *

ROZUMIEJĄC, iż wielka przyszłość Polski leży na drodze, wytkniętej przez Ojca Narodu, Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, na drogę tę skierowywać będziemy kroki tych wszystkich, którzy dla Polski Demokratycznej szczerze pracować pragną.

Droga, prowadząca w przyszłość jasną i świetlaną, jest niezmiernie ciężka i trudna, lecz trudności winny być raczej zachętą, a nie powodem zniechęcenia. O prawdzie tej powinien pamiętać każdy, kto pragnie choć małą cegiełkę dorzucić do budowy silnego i wspaniałego gmachu naszej Ojczyzny.

* * *

LEPSZĄ przyszłość tak jednostek jak i całych narodów zdobywa się przez walkę — i dlatego od walki ludziom duchowo żywym i silnym czafać się nie wolno, bo ISTOTĄ WALKI, według słów największego z ludzi, jakich kiedykolwiek wydała Polska, „JEST PODNIESIENIE DUSZY LUDZKIEJ NA WYSOKI POZIOM MORALNY". Podnieśmy więc dusze nasze na wysoki poziom moralny, a tem samem podniesiemy i zbiorową duszę Narodu.

* * *

W POLSCE za rządów najskrajniejszej reakcji za miłościwego panowania z dopustu Bożego niemoralnego związku Chjeno - Piastowego, skojarzonego wbrew prawom elementarnej etyki przez ciemne indywiduum hammerlingowskie, a pobłogosławionego przez Torquemadę polskiego ks. Lutosławskiego, każdy uczciwy głos, bijący w państwowe sumienie polskie, był brutalnie tłumiony. Postępowa i demokratyczna prasa polska prześladowana była przez posłepaków endeckich niczem w Sowdepji przez agentów czrezwyczajki. Głosu prawdy jednak mafja chjeńska stłumić nie zdołałą — hańba Polski, rząd endecko - piastowy, runął sromotnie — zmora dusząca Polskę przez sześć miesięcy ustąpiła. Jest to jeszcze jeden dowód, że w państwie demokratycznem w wieku dwudziestym nie można rządzić metodami carsko - pruskiemi, zalecanemi gorąco przez koryfeusza endecji imci pana Dmowskiego. Dmowszczyzna zbankrutowała w Polsce nie po raz pierwszy, lecz zdaje się po raz ostatni.

* * *

BORUCH SCHNIERSTEIN, redagujący „Lgarza w Ameryce", alias „Telegram" buffalowski, dziwi się, jak redaktor ultra-katolickiego pisma może stać się nagle współpracownikiem dziennika bezwyznaniowego. Takich jak pan Boruch, jest na Wychodztwie wielu, którym brak nieco pamięci i uczciwości. zapominają bowiem rozmyślnie, iż tego samego redaktora nazywali „zamaskowanym lewicowcem", a pismo redagowane przez niego „najpoważniejszym pismem socjalistycznem". Nie chodzi w danym wypadku o poszczególną osobę, lecz chodzi o zasadę, by w stosunkach ludzkich zapanowała uczciwość i odwaga przekonań, by piętnowano tchórzów i nierozsądnie sprzedajne, a nie ludzi, umiejących trwać przy swoich przekonaniach bez względu na okoliczności i otoczenie, w jakich się znajdują.

* * *

NAJPOBOŻNIEJSZY redaktor najpobożniejszego pisma polskiego w Ameryce „Dziennika Zjednoczenia", ogłosił swym czytelnikom na pierwszej stronie swej gazetki, iż Prezydent Polski podziękował Zjednoczeniu P. R. K. za telegram, wysłany do Warszawy z okazji przybycia gen. Hallera do Stanów Zjednoczonych.

Nie wiadomo, że redaktor zjednoczeniowy tak idealnie łączy indolencję umysłową z pobożnością i cieczy się nabożnie i naiwnie, że Prezydent Polski dziękuje Zjednoczeniu za telegram. Odpowiedź Prezydenta Wojciechowskiego jest tylko zwykłą formą kurtuazji urzędowej, a niczem więcej. Normalnie więc niema żadnego powodu do uciechy. Redakcja zjednoczeniowa może śmiało uważać się za błogosławioną, albowiem — „błogosławieni ubodzy duchem".

* * *

GEN. HALLER nadesłał z New Yorku przed samym wyjazdem list do Zarządu rzymskiego zjednoczenia w Chicago, w którym to liście stwierdza, „iż jest szczęśliwy, że może zawieźć do Ojczyzny zapewnienie, iż Wychodźtwo polskie w Ameryce stanowi pewną ostoję dla kraju."

Chwali się bardzo panu generałowi, że tak szczerze i otwarcie przyznaje się, iż manifestacje na cześć Marszałka Piłsudskiego, jakiemi go polski Lud wychodzczy witał, przekonały go, iż Wychodztwo polskie w Ameryce stanowi pewną ostoję dla kraju.

Tak, panie Generale, Wychodztwo tak długo będzie stanowiło ostoję dla Polski, jak długo wierne będzie ideałom Odrodziciela i Wskrzesiciela Narodu Józefa Piłsudskiego, a w pogardzie, a w najlepszym razie, w politowaniu, mieć będzie tych, którzy przyjeżdżają tu reprezentować Polskę dnia wczorajszego. Polskę służbnicę Polskych. Patrjoci o trzech Ojczyznach, (Polski, Francji, Ameryki i Irlandji), nie mogą być ideałem świadomego i cenigącego swą godność narodową Wychodztwa.

# Z PRASY I O PRASIE

„Dziennik Ludowy" z Chicago pisze o rozdawaniu na prawo i na lewo orderów, przez rząd chjeńsko - piastowy, co obniża znaczenie odznaczeń tak w Polsce jak i zagranicą:

„Jedynie dobrą robotą, umiejętnie dokonaną przez chjeński rząd patentowanych patrjotów endeckich w Polsce, to gruntowne ośmieszenie gwiazdek, krzyżyków i innych medalików, zwanych orderami. Szafowano temi klejnocikami na lewo i na prawo, aż do absurdu.

Skoro zaś odznaczenia cywilne wyczerpano, sięgnięto po odznaczenia wojskowe i znieważono setki najdzielniejszych żołnierzy polskich, ich najwyższą nagrodę „Virtuti Militari", użyczając koronowanym lalkom, z których jeden tylko, król Belgji zachowywał się jak żołnierz, gdy inni jedynie rolę lalek odgrywali.

Jest to ciekawy przyczynek do republikanizmu „narodowego" rządu chjeno - piastowego, który tak samo pasował do Rzeczypospolitej Polski, jak kwiatek do korzucha".

* * *

„Dziennik dla Wszystkich" jest zdania, że w Polsce jest koniecznem rozpisanie nowych wyborów, gdyż tylko w ten sposób może się wyklarować sytuacja w Sejmie i utworzyć stała większość parlamentarna.

„Nowe wybory w Polsce są pożądane, gdyż dziś miljony ludzi, którzy przed rokiem głosowali w dobrej wierze za ósemką, dziś wiedzą, że byli w błędzie. Spodziewali się na prawy państwa od żywiołów prawicowych. Wierzyli agitacji przedwyborczej, że wszystko złe pochodzi z lewicy.— Dali więc szansę wszystkim cudotwórcom ósemkowym po kazania co potrafią. Dziś, gdy wypróbowano wszystkich największych endeków i chadeków, wie już naród, że niczego dobrego po nich spodziewać się nie może.

Nowe wybory być może są pożądane i ze względu na blok mniejszości narodowych. Utworzyć się ten blok rzekomo dla obrony tych mniejszości przed zakusami skrajnych nacjonalistów. Dziś, gdy nacjonaliści stracili swą siłę, a więc przestali być niebezpiecznymi, znikła ta prawdziwa czy urojona racja bytu osobnego bloku polskiego, złożonego z żywiołów niepokrewnych sobie pod żadnym względem. Gdyby się udało przywódcom polskiej lewicy przekonać mniejszościowców, że miejsce ich nie jest w osobnej organizacji, lecz, jak dzieje się wszędzie, miejsce każdego poszczególnego żyda, niemca, białorusina i ukraińca jest w tej partji politycznej polskiej, do której ciągną go jego osobiste przekonania, wyszłoby to na dobre dla wszystkich, a szczególnie dla państwa. W żadnem innem państwie niema dziś osobnych bloków narodowościowych.. Były one kiedyś w parlamencie austrjackim i niemieckim. Był osobny klub irlandzki w parlamencie angielskim. Wszystko to minęło i czas jest wielki, aby i w Polsce mniejszości narodowe roz płynęły się politycznie w ogólnej masie wyborców.

Ciekawe i niezmiernie ważne rzeczy będą się teraz dziać jedna po drugiej. Czekajmy cierpliwie i cieszmy się nadzieją, że życie państwowe Rzeczypospolitej wejdzie teraz na normalne tory."

# Odpowiedzi Redakcji

*Czytelnikowi W. E. N.*—Z rozpisaniem nowych wyborów stronnictwa demokratyczne nie omieszkają rozwinąć odpowiedniej agitacji, aby nie dopuścić do zwycięstwa reakcji osemkowej. Robota będzie bardzo łatwa, gdyż rządy paskarzy endeckich dowiodły namacalnie, jakiem nieszczęściem były dla Państwa Polskiego. Możecie być pewni, obywatelu, że polski chłop i robotnik nie odda swego głosu na wrogów Demokratycznej Polski. Niezawodnie kler i obszarnicy wyetują wszystkie siły, by stracone placówki odzyskać, lecz wysiłkom reakcji przeciwstawią się wysiłki obozu postępowego i demokratycznego.

Celem nowych wyborów jest stworzenie Sejmu o zdecydowanej stałej większości. Wybory nie pociągną za sobą zmiany Prezydenta Rzeczypospolitej, albowiem Prezydent wybierany jest na lat siedem. Przed upływem tego terminu zmiana na stanowisku Prezydenta może powstać tylko wskutek śmierci prezydenta, rezygnacji jego, lub wyrażenia mu wotum nieufności przez większość Zgromadzenia Narodowego.

* * *

*Czytelnikowi S. P. z Albert, W. Va.* — Sprawę pańską agentowi, który wziął pieniądze przypomnimy. Niema obawy, pieniądze są pewne.

* * *

*Czytelnikowi J. K. z Brooklyna.* — Mówi się „mieszkam na ulicy Berry", a nie „przy ulicy Berry". Zwrot ten używany jest przez pisarzy i wogóle przez większość piszącą polską. Ale najpoważniejsze źródła gramatyczne starają się dowieść, że prawidłowiej jest mówić „przy ulicy", że jest to logiczniejsze.

Spór nie jest ostatecznie rozstrzygnięty, ale narazie większość za sobą mają ci, którzy używają zwrotu „na ulicy".

W prasie polskiej na wychodztwie, utarły się zwroty używane w Galicji i dlatego wiele pism do dzisiaj pisze „Rosya" a nie „Rosja" i stosuje przyimek "przy", tam gdzie właściwie trzeba stosować przyimek „na".

* * *

*Czytelnikowi K. S. z Philadelphia, Pa.* — O klinice dra Lorenza są ogłoszenia w „Nowym Świecie", w których podajemy potrzebne informacje.

Po książki należy się zwrócić do Polish Book Importing Co., 16 St. Marks Place, albo Polish News Agency, 38 Union Square, New York City.

*Czytelnikowi J. O. z New Yorku.*— 1) W sprawie wizy na wyjazd, w Warszawie nic poradzić nie można. Trzeba zbadać kwestję w amerykańskim konsulacie.

2) Nieprawidłowy czworokąt, oblicza się w ten sposób: strony górną i dolną dodaje się i dzieli na dwa, a otrzymany rezultat trzeba pomnożyć przez bok prostopadły do podstawy. Figura narysowana w liście zawiera 514,5 stóp kwadratowych.

3) Kaucję i wogóle wszelkie formalności przy zawieraniu spółki należy załatwiać u adwokata.

4) Dnia 1 marca za 1 dolara płacono około 30,000 marek.

* * *

*Czytelnikowi J. R.* — Treść artykułu „Na Marsie żyją ludzie", oparta jest na przypuszczeniach. Astronomowie zajmują się tą kwestją i szukają rozwiązania. Musimy narazie niestety dzielić się tylko przypuszczeniami, które są mniej lub więcej uzasadnione.

* * *

*Czytelnikowi J. Z.* — Robotnik fachowy, o ile chce pracować, znajdzie pracę w Polsce. Bliższych informacji w tej sprawie, jak również, co do fabryk wyrabiających żarna, radzimy zasięgnąć w Konsulacie polskim, 953 —3rd ave.

Na sprawę obniżenia djet poselskich, przeciwko czemu protestuje Lewica, należy patrzeć, jako na zamach Prawicy na parlamentaryzm polski. Gdyby Prawicy chodziło naprawdę o oszczędności, to dążyłaby do zniesienia Senatu, który nic nie robi, a dużo kosztuje.

## NA INSTYTUT NAUKOWO BADAWCZY IMIENIA TADEUSZA KOŚCIUSZKI

Na weselu państwa Kornackich, w domu panny młodej, państwa Szulców, ku. W. Trzepierczyński, zebrał na Instytut naukowy im. Kościuszki $13.


Severy Lekarstwa utrzymują zdrowie w rodzinie.

Chrypka

i kaszel są zwykłemi dolegliwościami w tym czasie roku, lecz ulgę i ukojenie przynosi

Severa's Cough Balsam.

Szybka pomoc może zapobiedz poważnym następstwom. Trzymajcie go w domu każdego czasu.

Cena 25 i 50 centów.

Pytajcie w aptekach.

Severy Kalendarz na rok 1924 jest już gotów. Do nabycia darmo w aptekach lub pisząc wprost do nas.

W. F. SEVERA CO.
CEDAR RAPIDS, IOWA

FUTRA NA ZAMÓWIENIE I SPRZEDAŻ GOTOWE
Przeróbki i reparacje takowych przyjmuje gruntowny kuśnierz
A. ROZEK
327 East 14th Street New York City

Meble A. STEC JEDYNY POLSKI SKŁAD MEBLI
POLECA POLAKÓW
NAJNIŻSZYCH
ŁÓŻKA, STOŁY, KRZESŁA DYWANY, LUSTRA, MATERACE SPRĘŻYNY ORAZ KOMPLETNE WYPRAWY ŚLUBNE.
ZA GOTÓWKĘ LUB NA SPŁATY
135 AVENUE "A"
(pomiędzy 8 a 9 ulicami)
NEW YORK CITY
Telefon, Dry Dock 5248

J. HELLER
ADWOKAT I NOTARJUSZ
przyjmuje wszelkie sprawy amerykańskie, jakieś stanu krajowe w swoim biurze przy:
233 East 14th St., New York City
bezpłatna porada prawna między piątą a szóstą wieczorem.

POLSKA LECZNICA
Dr. Michał A. Iogolewicz
Polski Lekarz
86 Second Ave., róg Fifth St.
NEW YORK CITY
SPECJALNOŚĆ:
Leczenie elektrycznością i djagnoza zapomocą Promieni „X"
GODZINY PRZYJĘĆ:
10 do 1 przedpołudniem i 6 do 8 wieczorem
W niedziele i podług umowy.
Telefon, Dry Dock 8238

Dr. BRYAN
339 E. 17th St. New York City
(Pomiędzy Pierwszą a Drugą Ave.)
Leczy chroniczne choroby krwi, nerek, pęcherza, mężczyzn wyłącznie.
GODZINY:
Od 9-ej rano do 8-ej wieczór.
W niedzielę od 9 rano do 1 popoł.

Telefon, Orchard 1521
JOZEF HALICKI, M. D.
Lekarz
GODZINY:
12 do 2 popołudniu.
6 do 8 30 wieczór.
W niedziele do godz. 2-ej popołudniu.
311 EAST 10th STREET
New York City

NOSA, GARDŁA, USZU I OCZU SPECJALISTA
Godziny przyjęć 11—1, wieczór 6—7
DR. J. SALERNOW
223 East 12 Street,
(pomiędzy 2 a 3 Avenue).
Telefon Stuyvesant 5913.

DR. B. L. APFEL
DENTYSTA
Specjalność: robienie mostków i płyt. Zęby wyrywane bez bolu. Pasujące zęby ostrożnie naprawione. Ceny umiarkowane.—Mówię po polsku
Godziny urzędowe: 9 rano do 8 wiecz.
132 EAST 7TH STREET
Róg Ave. A New York, N.Y.
Tel.: Orchard 9626.

Wszystkie tramwaje przychodzą do biura
Dr. Geo H. Ehrlicha
DENTYSTA
Specjalność: robienie mostków i płyt. Płyty reperowane na poczekaniu. Wyrywanie zębów ukutecznione ostrożnie.
GODZINY: od 9 rano do 8 wieczorem.
AVENUE C
Róg East 10th Street.

220 East 14th STREET
Blisko Trzeciej Avenue
Dajemy najlepsze kursy we własnym jestku, uczące naprawy i jazdy na automobilach ostatniej konstrukcji Gwarantujemy otrzymanie pozwolenia Klasy stwarte dzisiaj i wieczorami.
KOMPLETNY KURS $25.00.
NATIONAL AUTO SCHOOL
220 EAST 14th STREET. blisko 3 Av.

Doktór Schwartz
DENTYSTA
który mówi po polsku.
Iż jest praktyczny dla biednych usług.
Leczę zupełnie zęby Wasze.
Współczesne instrumenty
Wyrywam ocę bez bolu
Przystępna tygodniowa spłata.
Badanie zębów bezpłatnie.
59 Suffolk Street
blisko Delancey St.
NEW YORK.

ARENA AUTO SCHOOL
ARENA AUTO SCHOOL
POLSKA SZKOŁA
Automobilowa
Czy chcecie zostać szoferem, mechanikiem i nauczyć się od „a" do „z" powożenia i mechaniki. Jedyna szkoła w New York City, posiadająca liczny komplet różnych typów samochodów modeli 1923 r. Osiem samochodów do powożenia. Licencja stanowa gwarantowana. Wszystkim studentom wydawany jest po skończeniu kursu specjalny dyplom mechanika.
Napiszcie po bezpłatny katalog.
Szkoła otwarta codziennie od 9ej rano do 9ej wieczór
A. Michałowski, inżynier
ARENA AUTO SCHOOL
151 West 54 St., New York.

# NOWY BIL O IMIGRACJI

***Ograniczenie kwoty na 2 procent. — Kwota obliczana będzie według cenzusu z 1890 roku. — Certyfikaty i ulepszenia.***

Kongresman Johnson, prezes Komitetu Imigracyjnego i Naturalizacyjnego w izbie reprezentantów, przedłożył nowy bil w sprawie imigracji (H. R. 101), który jest podobny do dawniejszego jego bilu, wniesionego podczas czwartej sesji poprzedniego kongresu. Taki sam bil wniósł senator Lodge w izbie wyższej, t. j. w senacie (S. 35). Najważniejszą jego cechą jest nowy sposób obliczenia kwoty. Na podstawie obecnego prawa ilości dopuszczalnych imigrantów ograniczona jest do 3 proc. kwota ogólnej ilości cudzoziemców każdej narodowości w Stanach Zjednoczonych, na podstawie spisu ludności z roku 1910. Nowy bil zmierza do zastąpienia tego spisu ludności, jako podstawy, spisem z roku 1890, i ustanowienia dwóch kwot, jednej dla imigrantów, którzy mają bliskich krewnych w tym kraju, a drugiej dla tych, którzy wcale nie mają krewnych w Stanach Zjednoczonych. Dla obu klas imigrantów kwota wynosić będzie po 200 plus dwa procent ogólnej liczby cudzoziemców danej narodowości, zamieszkałej w Stanach Zjednoczonych, według spisu ludności z roku 1890.

Co więcej, bil Johnson'a przewiduje inne jeszcze klasyfikacje, a mianowicie: odróżnia imigrantów, nie należących do kwoty, t. j. tych, którzy nie podpadaliby pod prawo ograniczenia imigracji, następnie kwotę imigrantów, przybywających do swych bliskich krewnych i w końcu kwotę imigrantów, nie mających krewnych w tym kraju. Najważniejszą grupę imigrantów, nie podpadających wcale pod prawo kwoty, stanowiłyby następujące osoby: mężowie, żony, ojcowie, matki lub też samotne jeszcze dzieci obywateli Stanów Zjednoczonych. Nie należy zapominać o tem, że obecnie osoby te zaliczane są do trzy procentowej kwoty. Gdyby bil Johnson'a został uchwalony imigrantów takich wpuszczanoby bez względu na obie proponowane kwoty. Do kwoty mających bliskich krewnych w tym kraju (200 plus dwa procent) zaliczanoby mężów, żony lub też samotne jeszcze dzieci tych cudzoziemców, którzy dostawszy się do Stanów Zjednoczonych drogą legalną zamieszkali w tym kraju najmniej przez dwa lata i posiadają pierwsze papiery przynajmniej od roku. Krewni takich cudzoziemców mieliby własną kwotę imigracyjną. Druga kwota (również 200 plus dwa procent) obejmowałaby wszystkich innych imigrantów.

Raport, ogłoszony przez Komitet Emigracyjny izby reprezentantów poprzedniego kongresu (BO, 1621), zawiera tabelę, wykazującą różnicę pomiędzy liczbą dopuszczalnych imigrantów na podstawie obecnego trzy procentowego prawa kwoty, a liczbą, jakiejby można oczekiwać na podstawie dwu procentowego prawa kwoty, opartego na spisie ludności z roku 1890. Opierając się na tych danych, otrzymamy następujące liczby, przypadające na poszczególne kraje, a mianowicie:

Anglja, obecna kwota 7,342 — proponowana kwota 2,606; Czechosłowacja 14,357 — proponowana kwota 4,462; Gdańsk 301 — proponowana kwota 856; Danja 5,619 — proponowana kwota 5,970; Finlandja 3,921 — proponowana kwota 1,344; Fiume 71 — proponowana kwota 422; Niemcy 67,607 — proponowana kwota 102,854; Węgry 5,747 — proponowana kwota 1,318; Islandja 75 — proponowana kwota 474; Włochy 42,057 — proponowana kwota 0,224; Luksemburg 92 — proponowana kwota 516; Holandja 3,607 — proponowana kwota 3,674; Norwegja 12,202 — proponowana kwota 13,308; Polska 30,977 — proponowana kwota 13,242; Rumunja 7,419 — proponowana kwota 1,672; Rosja 24,405 — proponowana kwota 4,900; Estonja 1,848 — proponowana kwota 648; Łotwa 1,540 — proponowana kwota 684; Litwa (łącznie z Kłajpedą) 2,629 — proponowana kwota 1,254; Szwecja 20,042 — proponowana kwota 19,522; Szwajcarja 3,752 — proponowana kwota 4,564; Anglja 77,342 — proponowana kwota 125,316; Jugosławja 6,426 — proponowana kwota 2,102.

Jeżeli dodamy wszystkie kwoty imigracyjne, przypadające na poszczególne kraje według obecnego prawa imigracyjnego, otrzymamy liczbę 357,803 imigrantów. Według nowego, projektowanego prawa, ogólna kwota, przypadająca na wszystkie kraje, wynosiłaby 354,174 czyli zaledwie o parę tysięcy mniej. W rzeczywistości jednak liczba ta byłaby znacznie większa, albowiem przybyłoby do Stanów Zjednoczonych dużo takich osób, które według nowego prawa nie byłyby zaliczane do kwoty imigracyjnej, a stosownie do wymagań istniejącego prawa są zaliczane. Bil Johnson'a, na wypadek gdyby został uchwalony, miałby ostatecznie ten rezultat, iż ograniczyłby poważnie imigrację z krajów Południowej i Wschodniej Europy na korzyść Zachodniej i Północnej Europy, a przedewszystkiem Niemiec i Imperjum Angielskiego.

**Zmiana Procedury Imigracyjnej**

Drugą ważną cechą bilu imigracyjnego, wniesionego przez kongresmana Johnson'a, jest proponowana zmiana procedury imigracyjnej. Zgodnie z obecnem prawem imigracyjnem, imigrant stara się najpierw o paszport od swego rządu, następnie o wizę w konsulacie amerykańskim po przybyciu jednak do tego kraju może nie otrzymać pozwolenia do lądowania i musi wracać dlatego tylko, że kwota miesięczna, lub roczna, przypadająca na jego kraj została wyczerpana. Bil Johnson'a stara się zapobiedz temu, proponując zaprowadzenie tak zwanych certyfikatów imigracyjnych, któreby były wydawane osobom, udającym się do Ameryki. O certyfikat ten musiałby się postarać każdy imigrant naprzód przed wyjazdem, w swym własnym kraju. Certyfikat zawierałby szczegółowe informacje, tyczące się osoby i przeszłości danego imigranta, i byłby ważny tylko na osiem miesięcy. Imigrant, zaopatrzony w taki certyfikat, miałby prawo wstępu do Stanów Zjednoczonych o każdym czasie w przeciągu owego okresu, na który certyfikat imigracyjny byłby wystawiony, pod warunkiem ma się rozumieć, iż odpowiada wymaganiom ogólnego prawa imigracyjnego, że nie choruje na jaką chorobę zaraźliwą, że nie jest kryminalistą, bigamistą i t. d. Co więcej, amerykańscy konsulowie wydawaliby imigrantom, podpadającym pod kwotę imigracyjną, tyle tylko certyfikatów, ile kwota przypada, w przeciągu pierwszych dziesięciu miesięcy nie więcej, jak po dziesięć procent certyfikatów w jednym miesiącu. Na podstawie obecnego prawa niektóre kwoty są już wyczerpane w pierwszych pięciu miesiącach. Ważnym punktem w tym proponowanym systemie uregulowania imigracji jest to zastrzeżenie, iż konsulowie amerykańscy nie mogliby wydawać więcej, jak dziesięć procent ogólnej liczby certyfikatów w jednym miesiącu osobom, zamierzającym wyjechać do Stanów Zjednoczonych.

Bil proponuje w dalszym ciągu, by cudzoziemiec, zamieszkały w tym kraju, a chcący sprowadzić swego krewnego, wnosił podanie do Generalnego Komisarza Imigracyjnego. Podanie to zawierałoby mniej więcej te same fakty i informacje, jakie podawane są obecnie w tak zwanych "afidavit'ach", wysyłanych krewnym. Wniesienie podania do Komisarza Generalnego nie usunęłoby, ma się rozumieć, obowiązku wyrabiania osobnego "afidavit'u" jeżeliby tego domagały się w dalszym ciągu niektóre rządy zagraniczne od swych emigrantów. Konsul amerykański tak długo nie mógłby wydać certyfikatu danemu imigrantowi, czy to podpadającemu pod kwotę imigracyjną, lub nie, dopóki nie otrzymałby odpowiedniego upoważnienia od Generalnego Komisarza Emigracyjnego.

Każdy imigrant po przybyciu do Stanów Zjednoczonych otrzymałby również certyfikat przybycia (Certyficate of Arrival). Obecnie certyfikaty przybycia wydawane są imigrantom dopiero wówczas, gdy wnoszą podania o papiery obywatelskie. Proponowane certyfikaty przybycia zawierałyby fotografję imigranta i odciski palców. W przeszłości zdarzały się wypadki, iż dzieci przybywające z rodzicami, którzy mieli wstęp wolny do Stanów Zjednoczonych, nie otrzymały jednak pozwolenia do lądowania dlatego, iż nie urodziły się w tym samym kraju, co i ich rodzice, ale w innym kraju, dla którego kwota imigracyjna w danej chwili była wyczerpana. Bil stara się również temu zapobiedz przez usunięcie odnośnego wymagania prawa imigracyjnego. W dalszym ciągu bil stara się zapobiedz nielegalnemu lądowaniu i przemycaniu obcych marynarzy i robotników okrętowych, pracujących na okrętach zagranicznych, a przybywających do portów amerykańskich. W tym celu kongresman Johnson proponuje nałożenie surowej kary, nie przewyższającej jednak $2,500, na właścicieli tych okrętów, z których marynarze, lub robotnicy zdołaliby wymknąć się przed przybyciem na okręt odpowiedniego urzędnika portu amerykańskiego. Dopiero po otrzymaniu od tego urzędnika odpowiedniej karty do lądowania, mogliby marynarze i robotnicy okrętowi opuścić okręt na krótki czas. W obecnych warunkach wielu obcych marynarzy ucieka z okrętów do portów amerykańskich i osiedlają się oni w Stanach Zjednoczonych jako imigranci, nie zastosowawszy się do wymagań i przepisów prawa imigracyjnego.

Bil Johnson'a, gdyby został uchwalony wszedłby w życie z dniem 1-go lipca 1924 roku i zająłby miejsce obecnego prawa kwoty.

## Przemytnictwo cudzoziemców do St. Zj.

SAN ANTONIO, Texas, 31go grudnia. — Inspektor imigracyjny na granicy amerykańsko - meksykańskiej, W. Hanson zarządził aresztowanie 3-ch mężczyzn uprawiających przemytnictwo i odesłanie ich do Stanów Zjednoczonych przez granicę meksykańsko - amerykańską.

## Zastanawiające plony prohibicji

UNIONTOWN, 31 grudnia.— Szeryf powiatu Fayette, Pa., zmuszony był postarać się o wynajęcie specjalnie ciężkiego walca parowego dla budowy dróg aby zniszczyć skonfiskowane w ciągu roku 400 dystylarni księżycówki i wódki samogonki, wartości $200,000 skonfiskowanej w ciągu ostatniego roku.

Joe Malinowski, ex-wielki przez miljony miłośników piłkarstwa opuścił szeregi Dubuque Klub w Mississippi Valley i będzie odpoczywał po swej całotycioiej pracy.

Helena Mniszek

# TRĘDOWATA

Powieść

(145) (Ciąg dalszy).

O tem, że Stefcia boi się trochę sfery ordynata, państwo Rudeccy wiedzieli, ale widując ją w otoczeniu arystokracji, nie sądzili, żeby te obawy mogły być zbyt silne. Energja ordynata, jego pewność siebie —miłość dla Stefci, zresztą wybitne stanowisko pośród własnej sfery usuwało wszelkie wątpliwości, że on potrafi ocalić Stefcię. Pan Rudecki wiedział od panny Rity o przebiegu walki ordynata z rodziną w Obronnem w łagodniejszej trochę formie i zwycięskiem stanowisku Waldemara. Pan Rudecki był pewny szczęścia córki. Jednak że ordynat, bawiąc w Ruczajewie w czasie świąt, prosił go, aby nie dopuścił do Stefci anonimów, które mogą być przysyłane. Nie miał pewności co do tego, ale, ale ostrzegał na wszelki wypadek, przeczuwając zemstę Barskich. Anonimy jednak dochodziły do Stefci, posypały się jakby umyślnie, kiedy już czujność pana Rudeckiego osłabła. Stefcia, czytając te listy, nie raz chciała je poszarpać, lecz ból i jakaś ironja nie pozwalały jej na to.

Ciągła walka, zmaganie się różnych, a jednakowo silnych uczuć trawiło ją. Zbladła, oczy przygasły, nie sypiała po nocach. Usta zawsze ponsowe, świeże, miała teraz spieczone wewnętrzną gorączką. Stała się niesłychanie drażliwą. Po całych dniach przebywała z listami Waldemara w ogrodzie, lub w polu. Często z nieskończonych swych wędrówek przyniosła pęki kwiatów i rozkwitłych gałęzi drzew. Usposobienie Stefci z każdym dniem stawało się gorsze. Przed rodzicami ukrywała swój ból, widząc, że się smucą jej wyglądem. Tuliła się do nich, tłumiąc łzy. Tylko Jurek podpatrzył parę razy, że płakała, lecz ona uprosiła go, aby nic nie mówił rodzicom.

— Mamie i ojczusiowi nie powiem, bo by się zmartwili — odrzekł rezolutnie — ale do pana Waldemara napiszę jak jeszcze raz zobaczę, że beczysz. Poczekaj, on ci da dobrą burę. Cóż to! będziesz tu wyprawiała beki, mając takiego narzeczonego? Taki dzielny i dobry, a ona jeszcze nie rada? niewdzięczna jedna! Żebyś za tego Trestkę szła zamąż, to i jabym beczał razem z tobą, bo mu ciągle binokle z nosa lecą, a on podnosi i takie brzydkie miny robi. Ale za ordynata? — ej, Stefa, Stefa!

— Jurku, nie dokuczaj mi, proszę cię. Widzisz, jakiś ty niedobry! — żaliła się rozdrażniona Stefcia.

— No, już nie będę, tylko nie becz. Dlatego pan Adam dobrze mówi, że arystokracja to niepotem. Na ordynata niby inaczej patrzy, ale zawsze i on z nich, a pan Adam mówi, że nigdy niewiadomo, co arystokrata ma za skórą.

Stefcia rozpłakała się. Chłopak przypadł do jej kolan i, obejmując ją, wołał żałośnie:

— Stefciu! Stefciu! nie płacz! ja głupi jestem i pan Adam też. Już nigdy nic nie powiem na arystokrację, tylko nie płacz. Kwiatów ci narwę, Stefą. W gimnazjum będę mądrzejszy.

Tak się zawsze kończyły napaści Jurka na Stefcię. Chłopak z dumą opowiadał wszystkim o mającym nastąpić po wakacjach wyjeździe do szkół warszawskich i nawet nauczycielowi nie pozwolił nad sobą przewodzić. Chwalił się, że ordynat obiecał mu pokazać stajnię i psiarnię głębowicką. Jurek był to urwis co się zowie, ale dobry chłopak; kochał obie siostry, chociaż małej Zosi często dokuczał, wydając za mąż jej lalki w taki sposób, że od ślubu wracały z powykręconemi nogami i rękoma.

— Widzisz bo to drugi narzeczony ją odbijał — tłumaczył Jurek zmartwionej dziewczynce. Sam rozkoszował się wspaniałym kucem w pełnym rynsztunku, którego dostał od ordynata na imieniny.

Dla Stefci miał cześć wyjątkową i był jej wdzięczny za to, że nie odrzucała jego towarzystwa na przechadzkach.

Chłopak usługiwał siostrze z zapałem. Gdy Stefcia rysowała kredkami z natury widoki ruczajewskie, nosił za nią przybory malarskie i wyszukiwał najpiękniejsze miejsca do szkicowania. Ale gdy Stefcia próbowała węglem zrobić z fotografji portret ordynata, ciągle jej przeszkadzał, wołając:

— Niepodobny! Peckasz. Wstydź się tak mazać narzeczonego.

Pewnego popołudnia Stefcia otrzymała list od Waldemara z Warszawy. List ten wstrząsnął nią.

— Za dziesięć dni mój ślub? Tak prędko! — zawołała zdumiona.

I nagle wydało jej się to takiem niepodobieństwem, że aż powtórzyła drugi raz:

— Za dziesięć dni mój ślub z nim — z Waldemarem — z Waldym...

A po chwili dodała ciszej, jakby z przestrachem:

— Z Waldemarem Michorowskim, ordynatem głębowickim. Czy to możliwe?

Zamyśliła się z trwogą w sercu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Brooklyn i okolica

## LIST DO REDAKCJI

Brooklyn, 31 grudnia, 1923.

Szanowni Panowie:

W sobotę otrzymałam zaproszenie od Ligi Kobiet, abym przybyła na choinkę do Domu Narodowego urządzoną staraniem "Nowego Świata", Ligi Kobiet i Samopomocy." Dzieci moje ubawiły się znakomicie i otrzymały bardzo piękne prezenty. Są one niezmiernie szczęśliwe, że polskie pani i panowie o nich nie zapomnieli i dały im możność ujrzenia poraz pierwszy w życiu wyśmienitego i od lat wielu oczekiwanego św. Mikołaja. Nie zapomną one nigdy przyjęcia jakiego doznały od rodaków.

Sz. Panowie. Nie podawajcie mego nazwiska w gazecie. Ja kiedyś pomagałam innym. Dzisiaj, obarczona 6-cioro dzieci prowadzę straszną walkę o byt dla mych ukochanych istot. Jak żyłam dotąd w zaciszu, tak i nadal pragnę, aby o mnie nie pisano. Jedynem mojem pragnieniem jest danie dzieciom nauki i zaszczepienia miłości do ukochanej ojczyzny mojej — Polski.

## ZAWIADOMIENIA

### Ba! „Zygmunta"

Tow. Śpiewu „Dzwon Zygmunta" w Brooklynie urządza bal maskowy i cywilny dnia 12 stycznia, 1924 r. w sali Domu Narodowego, 261-5 Driggs Ave.

Dwieście dolarów za najpiękniejsze i najkomiczniejsze stroje tak w gotówce, jak i w drogocennych nagrodach, które rozdadzą sędziowie, którzy dowiedli już na poprzednich maskaradach znajomości swego obowiązku i ku zadowoleniu wszystkich obecnych pracowali.

Śpiewacy są zespołem nie dla osobistych korzyści, jeno tylko dla podtrzymywania polskości tu na wychodztwie, więc jedynie dla tego są godni popacia.

S. W.

Staraniem Tow. Ośw. im. M. Konopnickiej w Greenpoint, odbędzie się w niedzielę, dnia 6-go stycznia CHOINKA dla dziatwy, uczęszczającej do szkoły M. Konopnickiej oraz dla dziatwy dzielnicy Greenpoint.

Odegrane zostaną "JASEŁKA POLSKIE" w czterech odsłonach.

Po "Jasełkach" szczodry Gwiazdor obdarzy wszystką dziatwę łakociami, a dla starszych doskonała orkiestra J. Mroza przygrywać będzie do ochoczych tańców.

Będzie wiele uciechy dla dziatwy i starszych!

### Maskarada Symfonji

Kto jeszcze nie słyszał o balu maskowym Chóru "Symfonja", niech przeczyta uważnie "Nowy Świat", który już od szeregu dni podaje wiadomości o tym niezwykłym festynie na Greenpointie. Otóż maskarada ta odbędzie się w sobotę, dnia 5-go stycznia 1924 roku, w sali Domu Narodowego, pn. 261 Driggs Ave., w Brooklynie.

Ci, którzy znają i bywają na zabawach Chóru "Symfonja", a jest ich moc wielka, wybierają się gremjalnie na tę maskaradę, aby ubiegać się o cenne nagrody, które "Symfonja" przeznaczyła za najpiękniejsze kostjumy.

Zapowiedziały również przyjazd grupy zamaskowane z dalszych stron, z grożbą zabrania pierwszych nagród, których jest trzy, a to: męska, żeńska i dla grup. Greenpointczanie nie dajmy się pobić!

L. TOMASZEWSKI.

### Jasełka Polskie!

Od dawnych lat, panował w Polsce zwyczaj, że starsi i dziatwa, odtwarzali narodzenie się Pana Jezusa. Zwyczaj ten, stał się niemal tradycyjnym.

Dawne "Pastorałki", gdzie w szopce, figurki drewniane wychodziły kolejno a kierujący niemi udawał ich głowę, zamieniono na przedstawienia, w ostatnich czasach, gdzie miejsce drewnianych figurek zajęli aktorzy lub amatorzy. Wszystkie "Jasełka" mają jeden i ten sam temat, jedne i te same osoby biorą udział, lecz piękność ugrupowania obrazów i tychże barwność i rozmaitość, potoczystość akcji, zależy w zupełności od indywidualnych zdolności zarówno autorów jak i biorących udział aktorów lub amatorów.

W roku ubiegłym Tow. im. M. Konopnickiej, urządzając "Choinkę" dla dziatwy, urządziło po raz pierwszy w naszej dzielnicy przedstawienie "Jasełka", w dwóch obrazach. Nadzwyczaj licznie zebrana publiczność, wyrażała swe uznanie, zarówno samym "Jasełkom" jako takim, jak też grze dziatwy i śpiewom chóralnym polskich kolęd, których wyuczyła dziatwę, niestrudzona pracowniczka w Szkole im. M. Konopnickiej — panna Mróz.

W roku bieżącym, T-wo Oświatowe im. M. Konopnickiej, urządza znowu w niedzielę, dnia 6-go stycznia "Choinkę" dla dziatwy w Greenpoint i wystawia ponownie "Jasełka Polskie" w czterech pięknych obrazach: 1) W drodze do Betlejemu; 2) Na dworze Heroda; 3) Stajenka Betlejemska; 4) Zamach i śmierć Heroda. W przedstawieniu "Jasełka" bierze udział przeszło czterdzieści osób, chóry aniołów i pasterzy, djabły i t. d.

"Choinka" i przedstawienie "Jasełka" odbędzie się w niedzielę, dnia 6-go stycznia, w sali Domu Narodowego, punktualnie o godzinie czwartej popołudniu. Po przedstawieniu i rozdaniu prezentów (szczodry "Gwiazdor" obdarzy każde dziecko) odbędzie się zabawa taneczna przy dźwiękach orkiestry J. Mroza.

Wstęp dla starszych 50 centów.

## SO. BROOKLYN

W niedzielę, dnia 6go stycznia, 1924 r. w kościele św. Krzyża, 161 15ta ul. w South Brooklynie, zaraz po sumie wygłoszę nader pouczający odczyt na temat: "Jaka jest różnica pomiędzy chrześcijanką a mahometanką?"

Wstęp do kościoła wolny.

Wszystkie panie jaknajuprzejmiej zaprasza

ks. W. Trzepierczyński.

## KALENDARZYK POSIEDZEŃ

**Brooklyn — Dom Narodowy 261 Driggs Avenue.**

Stow. Mechaników Polskich— drugi wtorek miesiąca.
Tow. „Arka Przymierza — pierwsza niedziela miesiąca.
Tow. Bartosza Głowackiego — druga sobota miesiąca.
Tow. Króla Jana Sobieskiego — trzecia niedziela miesiąca.
Tow. Poniatowskiego — trzecia niedziela miesiąca.
Tow. Hetmana Stefana Czarneckiego — druga środa miesiąca.
Kasa Chorych, Oddział 2 — ostatnia sobota miesiąca.
Tow. Śpiewu „Symfonja" — lekcje w każdą środę miesiąca.
Tow. „Wolność Kościuszki" — drugi piątek miesiąca.
Kło Młodzieży „Wolność" — ostatni czwartek miesiąca.
Grupa 51 Zw. Nar. Polskiego — drugi piątek miesiąca.
Związek Młodzieży Polskiej Oddział 1— drugi piątek miesiąca.
Towarzystwo „Trzeciego Maja — każdy wtorek miesiąca.
Stowarzyszenie Wetеranów — ostatni czwartek miesiąca.
Kółko Teatralne „Wolność" — pierwszy drugą sobota miesiąca.


POLSCY LEKARZE

Tel. Greenpoint 5715.
DR. LOUIS S. GRYCZ
102 Kent Street
Brooklyn, N. Y.
pom. Manhattan Ave. i Franklin St.
Od 1 do 3 i od 6 do 8 wieczór
W niedzielę od 12 do 2 popołudniu.

Telefon South 995.
St. M. Lewandowski, M. D,
Specjalista Chirurg
GODZINY:
8—9 rano; 1—2 popoł.; 6—8 wieczór.
W niedzielę i święta 8—10 rano.
707 Fourth Avenue, ulica 43 ulicy
Brooklyn, N. Y.

Tel. 4899 South.
DR. A. W. RUSIN
CHORUJĄCY WEWNĘTRZNE I ...URGJA
206—17th Street, Brooklyn, N. Y.
Godziny urzędowe:
od 11 do 1 popołudniu;
od 7 do 8 wieczór.
W niedzielę tylko na zamówienie.

Dr. Franciszek W. Wiński
Dwa biura w Brooklynie:
668 Leonard St. — blisko Nassau St.
116 North 9 St. — blisko Berry St.
Od 1 do 3 popołud.; Od 3 do 10 rano
Od 6 do 8 wieczór | Od 2 do 3 wieczór
Tel. Greenpoint 2168 | Greenpoint 2402

Telefon Greenpoint 2279.
Dr. Marion R. Siudziński
Godziny urzędowe:
1—3 popołudniu i 6—8 wieczór.
W niedzielę od 8 do 10 rano.
173 Metropolitan Ave.
pom. Bedford Ave. i Berry St.
Brooklyn, N. Y.

L. WILANT
(dawniej z John Manville Co.)
Pokrywa dachy blachą i smołą żwirową. — Malowanie i reparacja dachów.
METALOWE SUFITY
120 — 20-ta ulica
Brooklyn, N. Y.
Tel.: South 8315.

# ..UTALNY CZYN RZYMSKIEGO KSIĘDZA W JERSEY CITY

(Ciąg dalszy ze str. 1ej.)

oskarżeniem brutalnego księdza, oświadczając, że rozrzutki rozdawane w oddaleniu bloku od kościoła nie zawierały socjalistycznej tendencji agitacyjnej, ale ogłaszały zwykły bal sylwestrowy. "Rozdawałem rozrzutki w pobliżu kościoła, by jak największą liczbę ludzi powiadomić o zabawie" — powiedział Jurewicz. Zapytany przez korespondenta Hudson Dispatch, dlaczego zajął stanowisko na wprost przed bramą kościelną, Jurewicz oświadczył, że stał z rozrzutkami w oddaleniu pół bloku od kościoła na narożniku St. Paul i Tonnelle ulicy. "Nagle — mówił Jurewicz — nadbiegł ku mnie rozwścieczony ksiądz Wrzeciono i pochwycił mnie za gardło i wciągnął przemocą do plebanji i zawezwał patrolkę policyjną."

Niezwykłe poruszenie wśród Polonji

Brutalny napad księdza Wrzeciony na ogólnie znanego obywatela Jurewicza wywołał wśród Polonji Jersey City wielkie wzburzenie. Mimo przewagi konserwatywnych żywiołów wśród miejscowej Polonji, brutalny czyn ks. Wrzeciony spotkał się z ogólnem potępieniem. Najumiarkowańsi obywatele, nie przeciwnicy kościoła, albo religji, ze zdumieniem zapytują się samych siebie, do jakiej zbrodni posunąłby się brutalny ksiądz rzymski w tym kraju, gdyby kościół rzymski miał takie wpływy polityczne, jak w innych krajach. Oburzeni Polacy postanowili ująć się za sponiewieranym przez brutala księdza, obywatelem i postarali się o wynajęcie zdolnego obrońcy, któryby wykazał amerykańskim sądom samozwańcze zapędy rzymsko-katolickich księży do wykonywania u zuzpatorskiej władzy nad wolnymi obywatelami narodowości polskiej, tylko z tej racji, że wskutek przypadkowego chrztu rzymskiego, uważani są za członków kościoła rzymsko-katolickiego.

Sprawa barbarzyńskiego napadu na ob. Jurewicza będzie niepatrywana we czwartek w sądzie kryminalnym, i zapowiada się nie zwykłe sensacyjną. Na rozprawę wybierają się gromady obywateli, by swą obecnością zaznaczyć, że się solidaryzują z pokrzywdzonym Jurewiczem, znanym ogólnie w Jersey City wśród Polonji i uchodzącym za spokojnego i szanującego prawa obywatela.

(Wiadomość o przebiegu rozprawy i wyrok podamy w następnem wydaniu "Nowego Świata" — P. R.)

## Chwilowa przerwa w działaniach wojennych w Meksyku

MEKSYK MIASTO, 2 stycznia. — W działaniach wojennych w Meksyku pomiędzy wojskami federalnemi i armją rewolucyjną nastąpiła przerwa —spowodowana przygotowywaniem się obydwuch stron do rozstrzygającej bitwy, która nastąpi w najbliższych dniach. Wśród oddziałów armji rewolucyjnej zapanowało rozprzężenie. Wiele oddziałów odmawia posłuszeństwa głównemu dowództwu armji rewolucyjnej i rozpoczęło rabunki bandyckie, powodując olbrzymie szkoda wśród ludności rolniczej, co niewątpliwie wywrze poważny wpływ na wyniki decydującej bitwy.

## Rewolucjoniści meksykańscy protestują przeciw sprzedaży amunicji przez Stany Zjedn.

WASHINGTON, 2 stycznia. — Przywódcy rewolucjonistów meksykańskich generał Sanchea i de La Huerta, przesłali departamentowi stanu formalny protest przeciw sprzedaży przez rząd St. Zj. broni i amunicji rządowi prez. Obregona. Wobec faktu, że rząd St. Zj. dotychczas uznaje tylko rząd prez. Obregona za faktyczny rząd Meksyku, chociaż nieuznany za rząd de jure, protest rewolucjonistów meksykańskich nie został przyjęty do wiadomości. Zachodzi możliwość, że rząd prez. Obregona zażąda od St. Zj. pomocy w okrętach wojennych dla zaatakowania rewolucjonistów od strony morza. Kiwestja pomocy w okrętach wojennych przedstawia poważne trudności, ponieważ wyznaczone ku pomocy okręty wojenne musiałyby być przeniesione na imię rządu meksykańskiego, na co nie pozwalają warunki traktatu o ograniczeniu zbrojeń w Washingtonie.

WASHINGTON, 2 stycznia. — Władze wojskowe otrzymały polecenie dostarczyć przedstawicielom rządu meksykańskiego jak największą ilość broni i amunicji, zanim zapadnie uchwała Kongresu, który się zbierze w przyszłym tygodniu, zakazująca sprzedaży broni i amunicji rządom wynik decydującej bitwy.

**Gdy właściciel samochodu** ciężarowego William Luddeke, zam. pn. 102 Monroe ulicy, Newark, N. J. zostawił samochód na kilkanaście minut na ulicy, aby się udać do sklepu po papierosy, niewykryci dotychczas przestępcy skradli z niego-7 bel materjałów łokciowych. Rabunek miał miejsce przed domem Nr. 235 3 Ave., o godz. 1:30 po południu. Policjanci ze stacji Mercer (11 ul. i Broadway) zajęli się tą sprawą i mają nadzieję wykryć złodziei.

# WIADOMOŚCI Z NEW JERSEY

## PASSAIC

### Polski Uniwersytet Ludowy

W niedzielę, dnia 6go stycznia, 1924 o godz. 2:30 po południu odbędzie się jednostny z rzędu wykład P. U. L. w Domu Ludowym Polskim na Monroe St. Tym razem bardzo interesujący wykład wygłosi redaktor "Nowego Świata", ob. Korona, na temat. "Polska nierządem stoi."

..Uwaga! Z powodu, iż sala D. L. jest 6go b. m. wieczorem zajęta, wykład PUL. odbędzie się o godz. 2:30 po południu, zamiast o 6:30 wiecz., jak zwykle.

Wszystkich miłujących naukę i wiedzę, uprasza się o masowe zebranie, punktualnie na czas powyżej oznaczony.

K. Ożga, kierownik.

## ZAWIADOMIENIE

### Klubu Polsko-Demokratycznego

### Zebranie roczne Klubu Demokratycznego

Odbyło się dnia 23go grudnia, na którem byli wybrani następujący urzędnicy: prezes Albin Pambrowski, wice prezes Józef J. Jencza, sekr. protokułowy Piotr J. Kurdziel, sekr. finansowy A. Palach, kasjer Albert Malysa.

Klub Demokratyczny istnieje dopiero rok i liczy przeszło 200 członków. Zrobił on wiele dobrego dla Polaków w Passaicu; wydał przeszło $300.00 na sprawy amerykanizacyjne. Do pomógł kilkuset Polakom w wybieraniu papierów i drugich papierów obywatelskich.

Głównym celem klubu jest: dopomóc Polakom dostać się na urzędy miastowe. Tego można będzie dokonać wtenczas, jeżeli klub będzie potężny. Klub prosi wszystkich tych, którzy dążą do polepszenia bytu i znaczenia dla Polaków, ażeby wstępowali do Klubu Demokratycznego.

P. Kurdziel, sekr.

Nauka i wszelkie informacji względem wybierania papierów obywatelskich i wypełnianie aplikacji na takowe ponownie roz pocznie się w sobotę dnia 5-go stycznia od godziny 3ciej do 5ej w czytelni pnr. 80 — 3-cia ul.— Nauka się odbywała się przez dwie soboty z powodu świąt. Każdy, kto chce korzystać ze sposobności, może to uczynić zupełnie bezpłatnie.

Różne prawa są wnoszone do Kongresu na niekorzyść tych, którzy nie są obywatelami tego kraju. A więc każdy powinien jaknajprędzej wybierać papiery obywatelskie, dopóki jest je bitwo otrzymać. Pamiętajmy o tem, że papiery obywatelskie nikomu szkody nie wyrządzały, ale zrobiły dużo dobrego. Niech niedbałość nikogo nie powstrzymuje od wybierania papierów obywatelskich.

A. Palach.

## Do członków Polsko-Amerykańskiego Klubu Republikańskiego

Posiedzenie w sprawie organizowania imigracji z Polski do Stanów Zjednoczonych, w piątek, dn. 4go stycznia, 1924 na sali ob. Macięga 40—3cia ul., punktualnie o godz. 8 wieczór.

Sprawa nader ważna.

Obywatele stawcie się jak jeden mąż.

W. Wiechnicki, sekr.

## TRENTON

W niedzielę dnia 6 stycznia rb. o 7:30 wieczorem w Pol. Uniw. Lud., w sali State Normal School (wejście od Union Ave.) wygłosi odczyt ob. H. Liwacz na temat: "Życiorys A. Mickiewicza i Jego twórczość literacka".

Niema kolekty.

Wstęp wolny dla każdego.

Sekr. P. U. L.

## HARRISON

### Polski Uniwersytet Ludowy

Komunikuje, że bardzo ciekawy odczyt, odbędzie się dnia 4-go stycznia 1924 roku, na sali Sokoła, 215 Cleveland Ave., o 7:30 wiecz. Ob. H. Liwacz w dniu tym wygłosi dalszy ciąg z botaniki. Temat nadzwyczaj pouczający i nie radzimy odczytu tego opuścić.

Za Polski Uniwersytet Ludowy

S. Gorki, kierownik.

Telefon, Waverly 4321

Dr. Józef Michalski

Były Major-Lekarz Wojsk Polskich

GODZINY PRZYJĘĆ:
od 9 do 10 rano — 14 Belmont Ave.
od 1 do 3 popoł. — Newark, N. J.
od 7 do 8 wiecz.
W niedziele od 10 do 12 rano

# Do Klubów Obywatelskich w New Yorku i okolicy

**Wobec tego, iż kwestja ograniczenia imigracji i registrowania cudzoziemców staje się coraz aktualniejszą, wobec tego, że wychodźtwo polskie w Ameryce wszelkiemi legalnemi środkami bronić musi interesów polskich, i że w tym wypadku musimy solidarnie występować, ażeby odpowiedni wpływ wywrzeć w sferach rządowych — postanowiliśmy zwołać**

KONFERENCJĘ PRZEDSTAWICIELI WSZYSTKICH KLUBÓW OBYWATELSKICH

**bez względu na przynależność do partji, celem omówienia wspólnych środków obrony interesów polskich.**

Zaznaczamy, że konferencja nie będzie miała charakteru politycznego. Członkowie Klubów demokratycznych i republikańskich zgodzą się na wspólną akcję, gdy idzie o obronę interesów polskich.

Konferencja odbędzie się w niedzielę, dnia 6go stycznia, 1924 roku, w Domu Narodowym w New Yorku o godz. 3 po południu.

Wszystkie Polskie Kluby Obywatelskie powinny brać udział! Prosimy o rychłe listowne podanie nam nazwisk delegatów.

"NOWY ŚWIAT"

Listy adresować: „Nowy Świat" 24 Union Square.

Z powodu braku czasu i adresów wszystkich klubów, zwracamy się tą drogą i prosimy Czytelników należących do klubów obywatelskich, aby raczyli o tej sprawie donieść zarządom poszczególnych klubów.

# TEATR MUZYKA

## OPERA WAGNEROWSKA

W Manhattan Opera House od kilku dni występuje berlińskie towarzystwo operowe, które wystawia przeważnie opery Wagnera, jakoteż nowe opery dotychczas nie grane w New Yorku.

Wczoraj grano jedną z najlepszych oper Wagnera "Trystan i Isolda", Opera ta jest prosta i subtelna. Akcja polega na przeżyciach wewnętrznych bohaterów. Charakterystyczną cechą jest brak Humu. Muzycznie rzecz biorąc, jest to doskonała opera Wagnera ,wskazująca absolutną zgodność między teorją a praktyką. Bezkresnem pasmem wije się tu nieskończona melodja opowiadając dzieje biednych sere.

Wykonanie jest w pełnem słowa znaczeniu artystyczne.

Przedstawienia te są prawdziwemi ucztami duchowemi.

Dzisiaj popołudniu Walkirja, historja o Wotanie, który strącił pierścień cudowny, zapewniający mu władzę nad ziemią.

Wieczorem grana będzie opera "Martwe Oczy."

## Gdzie możecie dostać bilety na premjerę Teatru Pol.

W biurze P. Witkowskiego przy 7 ulicy; u p. Bialskiego, 7 ulica, u Mech. Polskich przy 57 ulicy. — W Brooklynie, Driggs Ave.: Czaplicki fotograf. Większa część biletów sprzedana. — Premjera zapowiada się imponująco. P. Ochrymowicz w roli głównej, w akcie drugim piękny śpiew i ensamblowe ewolucje z balonami kobiety dżokej; w akcie trzecim taniec w cztery pary układu p. Bourmana, baletmistrza Strand teatru na Broadway. Polka Klajster. Solo odtańczą: pani Klementowicz i p. Bourman. — Taniec ptaków nocnych zwany „East Side West Side"; taniec ten wywołał wielkie wrażenie pośród publiczności amerykańskiej.

Niechaj każdy się wybierze. Wszyscy bądźcie na premjerze. Baron Kimel — Ochrymowicz, w roli głównej występuje Pirand jako panna Zofja, dzielnie mu akompanjuje. A. Marjewska w roli Hildy i Kalini w roli Jana. Ona jako młoda pani, on w roli młodego pana. — Ptakowski „pantofel" stary, Mirska jego połowica. Ona śmiechu niesie czary, on humorem nas zachwyca. — Emcewicz w roli jąkały, — występ ma nie lada jaki.— Posselt choć ma popis mały, do brze da wam się we znaki. — Bromiński w roli Franciszka poważnie jest zakochany. — Groźczyna obecnie zanikać. O fakcie tym przekonała się świeżo temu wielka liczba ludzi, którzy zwiedzili okręty Linji Stanów Zjednoczonych, stojące w porcie nowojorskim.

Zwiedzający byli ciekawi zobaczyć przedewszystkiem obecne urządzenia pieców okrętowych, tembardziej, iż w pamięci ich był żywy obraz dawnego systemu okrętów. Ku ich wielkiemu zdziwieniu zostali oni wprowadzeni na dół okrętu do białej sali, w której kilku mężczyzn, ubranych czysto i dobrze, jakoby oficerowie i marynarze na pokładzie, stało, pilnując ognia w piecach.

Zaprowadzenie nowego systemu opalania przy pomocy nafty na okrętach Linji Stanów Zjednoczonych wyrugowało dawne olbrzymie piece, ziejące straszliwym ogniem.

Przy ładowaniu nafty na okręt, w porównaniu z dawniejszym systemem, dużo zaoszczędza się czasu. Dwuch ludzi w przeciągu pięciu godzin może naładować nafty na okręt tyle, iż wystarcza w zupełności na odbycie podróży z New Yorku do Londynu i z powrotem.

Okręty Linji Stanów Zjednoczonych zaopatrzone są w naftę do tego stopnia, iż mogą bliско dwa razy odbyć podróż tam i z powrotem bez ponownego ładowania tego materjału opałowego.

Był taki czas, kiedy kapitanowie okrętów niechętnie pozwalali publiczności na zwiedzanie pieców okrętowych. Linja Stanów Zjednoczonych — której okręty posiadają wspaniałe nowoczesne systemy opalania, z największą chęcią i dumą pozwala na zwiedzanie wewnętrznych urządzeń okrętowych. Zupełną czystość, panującą wszędzie, robi wielkie wrażenie zwłaszcza na kobietach. Dawny system opalania jest tylko wspomnieniem.

Nowoczesne opalanie okrętu

## DAWNE PIECE OKRĘTOWE NALEŻĄ DO PRZESZŁOŚCI NA DZISIEJSZYCH OKRĘTACH NOWOCZESNYCH

New York. — Bardzo wielu Amerykanów, którzy przejeżdżali przez Atlantyk, a także tysiące tych, co czytali o wielkich okrętach, kursujących po tym oceanie, przypomina sobie niewątpliwie ów przedział na dnie okrętu, gdzie znajdują się piece, owo istne piekło, ziejące straszliwym ogniem i gorącem, gdzie napół nadzy robotnicy pilnowali ognia, przy pomocy którego wielki okręt odbywał swą podróż, prując fale morskie. Ten dawny system opalania okrętów zapalania przy pomocy nafty na okrętach Linji Stanów Zjednoczonych wyrugowało dawne olbrzymie piece, ziejące straszliwym ogniem.

Przy ładowaniu nafty na okręt, w porównaniu z dawniejszym systemem, dużo zaoszczędza się czasu. Dwuch ludzi w przeciągu pięciu godzin może naładować nafty na okręt tyle, iż wystarcza w zupełności na odbycie podróży z New Yorku do Londynu i z powrotem.

Okręty Linji Stanów Zjednoczonych zaopatrzone są w naftę do tego stopnia, iż mogą blisko dwa razy odbyć podróż tam i z powrotem bez ponownego ładowania tego materjału opałowego.

Był taki czas, kiedy kapitanowie okrętów niechętnie pozwalali publiczności na zwiedzanie pieców okrętowych. Linja Stanów Zjednoczonych — której okręty posiadają wspaniałe nowoczesne systemy opalania, z największą chęcią i dumą pozwala na zwiedzanie wewnętrznych urządzeń okrętowych. Zupełną czystość, panującą wszędzie, robi wielkie wrażenie zwłaszcza na kobietach. Dawny system opalania jest tylko wspomnieniem.

Automobile na Licytacji

Wszystkie Wyroby i Modele Stosownie do stanu kieszeni każdego. Sprzedawane na PUBLICZNEJ LICYTACJI każdego poniedziałku, środy, czwartku i soboty. BROWNS, Third Ave., róg 11th Street. Automobile zawsze na wystawie.

Zawsze Bierzcie

HILL'S CASCARA QUININE BROMIDE

Ulży

Zaziębienie za 24 godzin

Grypę za 3 dni

U wszystkich aptekarzy 30 centów.

Żądajcie czerwonego pudełeczka z podpisem pana Hilla

P—51

Listy do odebrania:—

Michał Banecki
J. Klima
I. Sarnowski
J. Strzeszyński
Janina Podulska
Mr. Yaski
K. Pawlikowski
Benero
W. Sańczyński

## Praca dla Kobiet

(Help Wanted Female)

KOBIETY DO CZYSZCZENIA

stała posada, lekka praca godziny od 6 rano do 4 popołudniu w soboty pół dnia.

ZAPŁATA $14

Muszą mówić po angielsku

Zgłaszać się natychmiast

National Cloak & Suit Co.

207 West 24th Street, róg Seventh Ave.

(3f)

POTRZEBA kobiety do ogólnej domowej roboty, stała praca z dobrem wynagrodzeniem. M. Bernstein, 926 Southern Blvd. Telefon, Intervale 4441. (3f)

## Praca dla Mężczyzn

(Help Wanted Male)

POTRZEBA

mężczyzn do kopania grobów

MOUNT JUDAH CEMETARY

Cypress Avenue

EVERGREEN, L. I. N. Y.

(2m)

PORTERÓW potrzeba, doświadczonych przy obchodzeniu się z papierami. Beekman Paper Co., 318 W. 39th St. (2m)

STRÓŻA potrzeba do kamienicy. Zgłoszenia, 50 Essex Street (2m)

POLISHERS i Buffers potrzebni do pracy przy bumpers do samochodów, stała praca, dobra zapłata, niema nieporozumień między robotnikami. Eaton Axle & Spring Co., Albany, N. Y. (9m)

## Interesy do sprzedania

(Business Opportunities)

BUCZERNIA, dobry interes do sprzedania wraz z urządzeniem i towarem. Zgłoszenia, Nowy Świat, 586 Manhattan Ave. Brooklyn. (4s)

BUCZERNIA do sprzedania w dobrej dzielnicy, polska i angielska klijentela, 153 Meeker Ave., Greenpoint, Brooklyn. (5s)

CANDY Store z maszynami, interes realnościowy wraz z domem 6-familijnym tanio do sprzedania. Zgłoszenia, 137 Green St., Brooklyn. (2s)

DAMSKIE FUTRA-NA SPLATE

Najlepsze palta i peleryny nowej mody; gwarantowane na trzy lata, mała wpłata

Letwe tygodniowe spłaty.

162 West 34th St., Pierwsze piętro.

162 West 24th St., Pierwsze piętro.

Otwarte do 7:30 wieczorem. (5s)

DRY GOODS do sprzedania, bardzo tanio! 3 pokoje, lease na 2 lata. Rent $25. 192 Greenpoint Ave., Greenpoint, Brooklyn. (7s)

DELIKATESSEN i groseria, cukierki i cygara, dobra dzielnica, interes wyrobiony, sprzedaję z powodu zmiany interesu. 405 Grand St., Jersey City, N. J. (3s)

GROSERNIA i BUCZERNIA NA SPRZEDAŻ Z POWODU SŁABEGO ZDROWIA. INTERES DOBRZE WYROBIONY. CENA PRZYSTĘPNA. ADRES 172 THIRD STREET, PASSAIC, N. J. (5s)

GROSERNIA i Buczernia na sprzedaż z najnowszym urządzeniem lub buczernia do wynajęcia w polskiej dzielnicy.— Cena przystępna. Zgłosić się 221 Rockway Road, Jamaica, L.I.N.Y. (7s)

GROSERNIA i Delikatessen do sprzedania za przystępną cenę mieszkalne rokoła przy grosern. 173 Norman Ave., Greenpoint, Brooklyn. (2s)

GROSERNIA i Delikatessen, dobra sprzedaż. 157 Driggs Ave., Greenpoint, Brooklyn. (2s)

GROSERNIA i buczernia do sprzedania, trzy pokoje za sklepem, lease na dwa lata. 228 Kingsland Ave., Greenpoint, Brooklyn. (5s)

LUNCH Room do sprzedania, tygodniowy targ $400, rent $60, agencji wynajmu. Zgłoszenia, 615 W. 46th St., New York City. (4s)

LUNCH Room i restauracja, urządzenie, 24 krzesła, 7 stołów, register, lodownia, piec, prasy, do robienia kawy, naczynie, elektrotyge, $175, wart $500. 264 E. 4th St. (3s)

MEBLE z trzech pokoi na sprzedaż, można zamieszkać, rent $25. 640 East 5th St., drugie piętro. (5s)

MEBLE z trzech pokoi do sprzedania, można zamieszkać, 1 sypialnia, drugie piętro. S. Plauss, 243 E 3rd St. (5s)

POLSKIE REKORDY

Columbia, tylko 39 c., jeden. Duży wybór dwuw i płaski. 176 East 125th St., blisko 3rd Avenue.

PIEKARNIA do sprzedania, dochód $400 tygodniowo cena $4,000, wpłaty $2,000, rentu $80, sześć pokoi, czterolatni lease. Nowy Świat, 586 „Manhattan" Avenue, Brooklyn. (4s)

PIECIO-cylindrowy radio aparat do sprzedania, 519 E. 15th St., mieszkanie 14, od czwartej popołudniu do siódmej wieczór. (3s)

RESTAURACJA do sprzedania albo we spółce wspólnika. Zgłoszenia do Chas. Kipra 415½ E. 9th St. (14s)

## Interesy do sprzedania

(Business Opportunities)

SKLAD żelazny do sprzedania z powodu nieporozumień wspólników, tanio, interes wyrobiony, pięć lat istnieje, najlepsza polska dzielnica, musi być sprzedany prędko. 579 Grove St., Jersey City, N. J. (4s)

## Realności do Sprzedania

(Real Estate for Sale)

GAWLINSKI & CO.

Pol.-Am. Spółka Realnościowa

Poleca następujące tanie domy w New Yorku, Brooklynie i okolicy.

W NEW YORKU

10 fam. murowany, po 5 pokoi, gorąca woda, Rent $3048; Cena $20,000, wpłaty $4 do $5,000.

10 fam. murowany po 5 pokoi i wanny, gorąca woda; Rent $3384 Cena $22,000. wpłaty $5 do 6000.

11 fam, murowany w dobrej sekcji przy parku po 3 i 4 pokoje; elektryka. Rent $2200. Cena $17,500 wpłaty $5 do 6000.

10 fam. murowany po 5 pokoi i wanny, gorąca woda, elektryka. Rent $5300. Cena $28,500, wpłaty $6000.

8 fam. i 2 sklepy. Rent $2316. Cena $13.500, wpłaty $5500.

8 fam. murowany po 5 pokoi i wanny. Rent $2220. Cena $18,500, wpłaty $5000.

W BROOKLYNIE:

2 domy: 8 pokoi i wanna i 6 pokoi, rent $840. Cena $7000, wpłaty $2000.

3 fam. drewniany po 5 pokoi „Bay windows". Rent $816. — Cena $7250, wpłaty $2000.

6 fam. murowany po 4 pokoi i wanny. Rent $2136. Cena $14,500; wpłaty $4000.

8 fam. murowany po pokoi i wanny. Rent $2940. Cena $19,500 — wpłaty $4,000.

19 fam. murowany po 3 i 4 pokoi. Rent $4440. Cena $25.000, wpłaty według umowy.

GAWLIŃSKI & COMPANY

Pol.Am. Spółka Realnościowa

Bouro w New York:
426 East 16th Street
Biuro w Greenpoint:
11 Diamont Street
Przy Driggs Avenue.

LINKE & BRACHOCKI

8 fam. murowany, po sześć pokoi, rent $2.300, cena $18,000, wpłaty $6,000.

5 fam. drewniany, rent $960, cena $7,800, wpłaty $2,600.

2 domy drewniane, dwa i sześć familijne, blaze siewy, rent $142.50, cena $12,650, wpłaty $4,000.

LINKE & BRACHOCKI

Biuro Realnościowe

i Notarjalne

Asekuracja wszelkiego rodzaju

1070 Manhattan Ave,

Brooklyn, N. Y.

blisko Nagle Street

W BROOKLYNIE dom 3 familijny, drewniany, po 5 pokoi; odnawiane mogą być wpłaty natychmiast. Cena $6,500; wpłaty $2000, albo $1800. Cena $7,800. Dom 6 fam. frontowy, murowany po 4 pokoi i 7 yardowy dom na 2 fam. murowany; lota próżna 25x100. Wszystko za cenę $15,500, połowa gotówka.

V. MAZURKIEWICZ

611 — 3rd Ave., Brooklyn, na parterze z tyłu. (4s)

SHERWOOD, śliczna dzielnica wygodna komunikacja z West Mount Vernon Stacją, tramwajami, szkoły i sklepy blisko, 6 pokoi i łazienka, drewniany, nowoczesny, ogrzewany parą, lota 50x100, cena $6,500, gotówka $2,000, $20 miesięcznie. Lunk, róg Jerome i Yonkers Ave's. Telefon, Yonkers 7945.

UWAGA! Kupujcie farmy przed nadejściem wiosny, gdyż farmy drożeją. Kupujcie gdzie dostatnicie prawdziwą wartość za wasze pieniądze i gdzie nie będziecie oszukani. Mamy farmy różnych wielkości i po rozmaitych cenach. Jeżeli chcecie kupić farmę przyjedźcie do mnie. Zapewniam, że was zadowolnię. Jesteśmy tylko 50 mil od New Yorku i mamy dojazdy Central of New Jersey, Lehigh Valley lub Pennsylvania kolejami.

KERSTNER

(The Farm Man)

214 Main St., Flemington, New Jersey

(2. 5. 1. 7s)

GOTOWE DO ZAJĘCIA

Nowe wygodne domy, w których można mieszkać przez cały rok. 3-pokojowe $1,250, gotówki $300, 4-pokojowe $1,500, $400, 6-pokojowe $1,750, $500, ceny włącznie z lotami, reszta miesięcznie jak mieszkanie. Radio Associates, 180 B'way, Ne w York City. Biuro Filji otwarte do dziewiątej wieczorem. RODINA CO.

MAŁA FARMA

Nowy dom, wszelkie ulepszenia, jedna krowa, 25 kur i 10 kogutów, 1½ mut łandy z New Yorku, przy kolei, przy mieście. Pracy wiele w różnych przedsiębiorstwach. Niska cena, mała wpłata, reszta po $15 miesięcznie, aż będzie wypłacona. Piszcie zaraz

MRS. TINPO

178 Hunterdon St., Newark, N. J.

Róg South Orange Avenue

Otwarte wieczorami.

## Poszukiwania

(Information Wanted)

POSZUKUJĘ starszej kobiety do sprzątania domu i zajęcia się 3-letnią dziecką, która chodzi do szkoły. Zgłoszenia od piątej do dziewiątej wieczór. Teodor Żywotko, 288 Wythe Avenue, Brooklyn, pierwsze piętro prawo. (3f)

PRZYSTOJNA wdowa poszukuje mężczyzny od 44 do 55 lat w celu matrymonjalnym, właściciel, bez nałogów i dobrze usytuowany. Zgłoszenia listownie tro. W. Sosna, 171 Greenpoint Avenue, Brooklyn, N. Y. (3f)

POSZUKUJĘ starszej kobiety do lat 55 w celu matrymonjalnym. Zgłoszenia adres, A. Wolińska, 219 E. 5th St. (5f)

POSZUKUJĘ uczciwej kobiety na mieszkanie. Zgłoszenia, A. R., c. o. Nowy Świat. (7f)

## Pokoje do wynajęcia

Rooms to let

MIESZKANIE dla inteligentnego mężczyzny z ogrzewaniem, 187 East 3rd, Brooklyn, trzecie piętro na lewo. (4f)

POKÓJ do wynajęcia. Zgłoszenia, 121 Ninth Ave., od szóstej do dziewiątej wieczorem.

KOBIETA samotna przyjmie dwa panny na mieszkanie lub odnajmie pokój. Zgłoszenia do restauracji, 431 East 12 St. New York City. (3f)